

# Marta Grudzińska

---

## Więźniowie z Pawiaka w obozie koncentracyjnym na Majdanku

---

Niepodległość i Pamięć 22/4 (52), 155-190

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Marta Grudzińska**

Państwowe Muzeum na Majdanku

## **Więźniowie z Pawiaka w obozie koncentracyjnym na Majdanku**

### **Słowa kluczowe**

Pawiak, Majdanek, Polacy, obóz koncentracyjny, więzienie, represje, okupacja niemiecka w Polsce

### **Streszczenie**

W pierwszym kwartale 1943 r. deportowano z więzienia na Pawiaku w Warszawie na Majdanek około 4000 osób. Skład transportów można podzielić na dwie grupy. Pierwszą stanowiły osoby aresztowane i osadzone w więzieniu na skutek działalności konspiracyjnej lub podejrzane o żydowskie pochodzenie. W grupie tej znaleźli się czołowi działacze polityczni i społeczni, artyści i inteligenci. Drugą – aresztowani w masowych łapanekach, jakie miały miejsce w Warszawie w dniach 15–19 stycznia 1943 r. Zdecydowaną część osób z łapanek zwolniono z obozu. Pozostałych włączono w poczet więźniów politycznych. Ostatni więźniowie przywiezieni z Pawiaka opuszczali Majdanek w transporcie ewakuacyjnym do KL Auschwitz w dniu 22 lipca 1944 r.

Pierwsze transporty z więzienia na Pawiaku na Majdanek miały miejsce w styczniu 1943 roku. Były one wynikiem dwóch rozkazów Heinricha Himmlera – 14 grudnia 1942 roku nakazywał on Głównemu Urzędowi Bezpieczeństwa Rzeszy przesłać z więzień do obozów koncentracyjnych 35 tys. osób<sup>1</sup>, 11 stycznia 1943 roku polecił aresztować i wysłać do obozów koncentracyjnych „wszystkie elementy proletariackie podejrzane o związek z bandami, zarówno mężczyzn, jak i kobiety”<sup>2</sup>. Już kilka dni później, w dniach 15–17 stycznia, w Warszawie przeprowadzono masowe łapanki<sup>3</sup>. Ludzi aresztowano na ulicach, w kinach, tramwajach i kościołach. Do uciekających strzelano<sup>4</sup>. Tak moment aresztowania aktora Wienczysława Glińskiego, opisuje jego córka Katarzyna Wasilewska:

Siedemnastego stycznia 1943 r. z tegoż hotelu wyskakuje [W. Gliński – M. G.] na chwilę na Chmielną, po papierosy, przy do dziś istniejącym kinie Atlantic. Za moment następuje łapanka: przechodniów otaczają Niemcy, a następnie wpychają

---

<sup>1</sup> Z. Leszczyńska, *Transporty i stany liczbowe obozu*, [w:] *Majdanek 1941-1944*, red. T. Mencil, Lublin 1991, s. 101.

<sup>2</sup> R. Domańska, *Pawiak. Więzienie gestapo. Kronika 1939-1944*, Warszawa 1978, s. 280. W lutym 1943 r., podczas ewidencjonowania ludzi przywiezionych z Pawiaka w stanach dziennych obozu męskiego Majdanka utworzono kategorię B-verd. (przypuszczalnie od *der Bandentätigkeit verdächtig*), do której zaliczano osoby aresztowane w odwet za wspieranie partyzantów. W dniu 8 lutego 1943 r. wykazano 185 mężczyzn, których zaliczono do tej kategorii. Nie zachowały się stany za marzec, natomiast od kwietnia 1943 r. nie odnotowano już więźniów tej kategorii, co może oznaczać, że więźniów tych łączono w poczet politycznych. Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku (dalej: APMM), KL Lublin, sygn. I c 2, vol. 2, *Stany liczbowe więźniów obozu męskiego*; T. Kranz, R. Kuwałek, B. Siwek-Ciupak, *Odszyfrowane radiotelegamy ze stanami dziennymi obozu koncentracyjnego na Majdanku (styczeń 1942 – styczeń 1943 r.)*, [w:] „Zeszyty Majdanka”, t. 24 (2008), s. 227.

<sup>3</sup> Trwały one do 19.01.1943r. W dwóch ostatnich dniach łapanki były „nieliczne i stosunkowo drobne”, jak podają źródła konspiracyjne. Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), sygn. 202/III, t. 8, Akta Delegatury Rządu RP na Kraj (dalej: Akta Delegatury), 31 styczeń 1943, Łapanki w Generalnej Guberni, transporty do Majdanka, Załącznik do Aneksu nr 46, k. 1.

<sup>4</sup> Ibidem.

do kina. „Szybko do bufetu, bierzemy co się da!”, rzuca przytomnie Tata do Zdzisia Szymańskiego<sup>5</sup>, znajomego aktora, przeczuwając, co się święci<sup>6</sup>.

Oczywiście oprócz przypadkowych przechodniów aresztowano, a następnie wysłano na Majdanek, również ludzi z marginesu społecznego, w tym kryminalistów i prostytutki. Przez krótki okres przetrzymywano ich na Pawiaku, a następnie z więźniami politycznymi byli przewożeni na Dworzec Wschodni i deportowani na Majdanek. Już podczas przewozu samochodami, zwłaszcza, jeśli były to pojazdy należące do polskich instytucji wykorzystywane do przewożenia więźniów, miały miejsce ucieczki<sup>7</sup>.

Trudno określić, ile osób przewieziono z Warszawy na Majdanek. Nie zachowała się żadna dokumentacja niemiecka na ten temat. Wobec braku tych źródeł podawane w publikacjach liczby należy traktować

---

<sup>5</sup> Z. Szymański, aktor. Do 1939 r. występował w Teatrach Miejskich w Łodzi. Podczas II wojny światowej był zaangażowany w konspiracyjne życie artystyczne w Warszawie. Po powstaniu warszawskim wywieziony do oflagu w Murnau. Po wyzwoleniu tego obozu wszedł w skład zespołu Teatru Ludowego im. Bogusławskiego w Lingen. Po powrocie do kraju grał w przedstawieniach teatralnych oraz w filmach i serialach. Jego filmografia liczy około 40 tytułów. Zob.: Filmpolski.pl: <http://filmpolski.pl/fp/index.php?osoba=11582> [dostęp: 1.06.2015].

<sup>6</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-837, K. Wasilewska, Wspomnienie o wojennych losach Wieńczysława Glińskiego, k. 2. W. Gliński w czasie II wojny światowej był studentem podziemnego Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej w Warszawie. Po aresztowaniu osadzony najpierw na Pawiaku, następnie na Majdanku w styczniu 1943 r. Po trzech miesiącach zwolniony. Działal w AK. Brał udział w powstaniu warszawskim, a po jego upadku uwięziono go w KL Sachsenhausen, gdzie przebywał do końca wojny. Od 1945 r. grał w wielu przedstawieniach i w filmach. Wykładał na Wydziale Estradowym PWST w Warszawie. Był także artystą kabaretowym: znany jest m.in. z udziału w Kabarecie Starszych Panów.

<sup>7</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-356, W. Stolarski, k. 1; AAN, sygn. 202/III, t. 7, Akta Delegatury, marzec–maj 1943, Transporty więźniów, położenie i organizacja obozu, Niemcy, Polacy, Żydzi i Rosjanie w obozie, warunki życia, śmiertelność, władze obozowe, dzieci w obozie, k. 1; J. Michalak, *Nr 3273 miał szesnaście lat*, Warszawa 1969, s. 19. Zbigniewowi Krupskiemu przewożonemu z Pawiaka w styczniu 1943 r. udało się wyskoczyć z samochodu dzięki pomocy kierowcy samochodu wypożyczonego do przewozu z Zakładu Oczyszczania Miasta. R. Domańska, *A droga ich wiodła przez Pawiak*, Warszawa 1981, s. 251.

jako orientacyjne<sup>8</sup>. W dniu 17 stycznia 1943 roku odszedł z Pawiaka transport więźniów politycznych liczący 1 005 mężczyzn<sup>9</sup> i 311 kobiet<sup>10</sup>. Do grupy tej dołączono osoby z warszawskich łapanek umieszczone wcześniej na Pawiaku<sup>11</sup>. Po wywiezieniu z tego więzienia

---

<sup>8</sup> Ibidem. W artykule z 1969 r. dotyczącym transportów na Majdanek Zofia Leszczyńska podaje, że zarówno w styczniu, jak w marcu 1943 r. przywieziono do Lublina po 10 tys. więźniów. Z. Leszczyńska, *Transporty więźniów do obozu na Majdanku*, [w:] „Zeszyty Majdanka”, t. 4 (1969), s. 192. Swoje wyliczenia opiera na Informacji Bieżącej z akt Delegatury z 3 lutego 1943 r., gdzie napisano: „Między 16 a 19 stycznia odeszły z Warszawy do Majdanka cztery pociągi po 41 wagonów z ludźmi złapanymi z łapanek”. APM, Fotokopie, sygn. XIX-51, k. 16. W kolejnej publikacji z 1991 r. ogólną liczbę zarówno politycznych, jak i tych z łapanek w obu transportach ocenia na 10 tys. łącznie. Z. Leszczyńska, *Transporty i stany liczbowe obozu*, op. cit., s. 102; AAN, sygn. 202/III, t.7, Akta Delegatury, 3 luty 1943, Warunki życia więźniów obozie. Informacja Bieżąca nr 5/78. Aneks nr 1, k. 16.

<sup>9</sup> W niektórych dokumentach podawana jest liczba 1 200 mężczyzn – więźniów politycznych. W opracowaniach dotyczących tego transportu Z. Leszczyńska powołując się na opracowanie b. więźnia Majdanka Andrzeja Janiszka popełnia czeski błąd i zamiast liczby 1 500 mężczyzn podaje 1 005. Być może A. Janiszek w swoim opracowaniu popełnił błąd, jednak na obecnym etapie badań nie jestem w stanie tego ustalić. Feliks Siejwa podaje w swojej relacji, że pod koniec 1943 r. w obozie polscy więźniowie polityczni z Pawiaka zajmowali pięć baraków, w których było po ok. 250 więźniów. Na dalszych stronach swojej relacji precyzuje, że więźniów politycznych było ok. 1 400, natomiast mężczyzn z łapanki około 4 500. Dane dotyczące osób z łapanki wydają się mocno zawyżone. Zob. Z. Leszczyńska, *Transporty więźniów...*, op. cit., s. 192; A. Janiszek, *Pawiak-Majdanek 17.01.1943-22.07.1944*, Warszawa 1964, s. 1; T. Kranz, R. Kuwałek, B. Siwek-Ciupak, *Odszyfrowane radiotelegramy...*, op. cit., s. 227; ANN, sygn. 202/III, t. 8, Akta Delegatury, 31 stycznia 1943, Łapanki w Generalnej Guberni, transporty do Majdanka, k. 5; ANN, sygn. 202/I, t. 42, Sprawozdanie z najważniejszych wydarzeń w kraju, k. 7. F. Siejwa, *Więzień III pola*, Lublin 1964, s. 21–22, 31.

<sup>10</sup> R. Domańska, *Pawiak...*, op. cit., s. 280. Takie informacje o stanie więźniów politycznych odnotowano także w Aktach Delegatury. ANN, sygn. 202/I, t. 42, Akta Delegatury, Sprawozdanie z najważniejszych wydarzeń w kraju, k. 7.

<sup>11</sup> R. Domańska, ibidem. Ogółem na Pawiaku umieszczono 2 tys. osób z łapanek. W lutym 1943 r. zwolniono z tego więzienia 750 osób. R. Domańska, *Pawiak...* op. cit., s. 285; W. Bartoszewski, *Warszawski pierścień śmierci*, Warszawa 1970, s. 227. W relacjach oraz Aktach Delegatury podaje się, że wśród deportowanych na Majdanek były także osoby z więzienia przy ul. Daniłowiczowskiej w Warszawie. AAN, sygn. 202/II, t. 61, Akta Delegatury, Warunki życia kobiet w obozie, k. 2-3.

pierwszego transportu osadzono w nim osoby aresztowane na ulicach Warszawy 17 i 18 stycznia 1943 roku. Także i one zostały skierowane na Dworzec Wschodni, a następnie na Majdanek. Antoni Trepiniński, były więzień Majdanka, który swoje wspomnienia opublikował jeszcze w kwietniu 1943 roku, napisał, że przetransportowano wówczas 1 500–1 800 osób, głównie z łapanek<sup>12</sup>. 25 marca 1943 roku wysłano kolejny, mniej liczny, transport liczący 804 osoby<sup>13</sup>. Jak wynika z akt Delegatury Rządu RP na Kraj znajdowało się w nim 188 mężczyzn oraz 133 kobiety – więźniów politycznych oraz 374 mężczyzn i 109 kobiet z łapanek<sup>14</sup>. Szacunkowo, ogółem, przywieziono w pierwszym kwartale 1943 roku na Majdanek około 4 000 osób. Zrekonstruowane i niepełne listy z nazwiskami więźniów z tych transportów były wielokrotnie publikowane<sup>15</sup>.

---

<sup>12</sup> A. Trepiniński, *Trzy tygodnie w Majdanku*, Otwock 1943, s. 6. W dniu 18.01.1943 r. aresztowano i osadzono na Pawiaku Wandę Łypaczewską. Zeznała ona, że na Majdanek przybyła 19.01.1943 r. W obozie spotkała się ze swoją siostrą, Haliną, deportowaną tu z Pawiaka 17.01.1943 r. APMM, Pamiętniki, sygn. VII-135/247, W. Łypaczewska.

<sup>13</sup> APMM, Fotokopie, sygn. XIX-51, Akta Delegatury. Aneks nr 51 za czas 1–15.04.1943 r., teczka nr 5, k. 228 a. W relacjach więźniów stan tego transportu określany jest na około 1 000–1 300 osób. J. Kwiatkowski, *485 dni na Majdanku*, Lublin 1966, s. 9; APMM, Pamiętniki, sygn. VII-135/219, A. Tokarzewska, k. 2; APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-494, J. Marek, k. 12. W innej relacji możemy przeczytać, że kobiet było około 240, a mężczyzn „nieco więcej, około 300 osób”. APMM, Pamiętniki, sygn. VII-135/93, M. Pfeiffer-Dąbrowska, k. 2.

<sup>14</sup> Jak podaje R. Domańska wysłano nim 190–200 mężczyzn i 133 kobiety. Natomiast według Z. Leszczyńskiej: 562 mężczyzn i 242 kobiety. Dane te należy uściślić: w wyliczeniach Domańskiej, chociaż sama tego nie zaznacza, uwzględniono tylko skład więźniów politycznych, natomiast w stanach Leszczyńskiej, choć pisze wyłącznie o więźniach politycznych, cały skład transporty – łącznie z ludźmi z łapanek. R. Domańska, *Pawiak...*, op. cit., s. 299; Z. Leszczyńska, *Transporty więźniów...*, op. cit., s. 192. W. Bartoszewski w cytowanej już publikacji podał, że kolejny transport z Pawiaka na Majdanek miał miejsce 15.03.1943. oraz że wysłano nim 600 mężczyzn i 150 kobiet. Informacje te znajdują odzwierciedlenia w źródłach. APMM, Fotokopie, sygn. XIX-51, Akta Delegatury. Aneks nr 51 za czas 1–15.04.1943 r., teczka nr 5, k. 228 a.

<sup>15</sup> A. Janiszek, *Pawiak-Majdanek ...*, op. cit., s. 7–28; R. Domańska, *Pawiak...*, op. cit., s. 280–284, 229–304; W. Bartoszewski, *Warszawski pierścień...*, op. cit., s. 238–148.

Zdecydowaną większość deportowanych stanowili Polacy. Zdarzało się jednak, że byli wśród nich więźniowie innych narodowości. Wśród relacji mężczyzn z Pawiaka można odnaleźć zapisy, że do transportu dołączono także grupę ośmiu jeńców radzieckich<sup>16</sup>. Z grupy tej F. Siejwa zapamiętał trzy nazwiska: Leonow, Kupcow i Ignatowski<sup>17</sup>. Natomiast Jadwiga Ankiewicz wspomina Ukrainkę – Nadzieję, która razem z nią przebywała w baraku tzw. pawiaczek<sup>18</sup>. W transporcie tym przywieziono także osoby pochodzenia niemieckiego, m. in. Ludwiga Knipsa, *volksdeutscha* ze Śląska Cieszyńskiego oraz Else Pfeiffer<sup>19</sup>. E. Pfeiffer podawała się za Niemkę<sup>20</sup>. Podczas okupacji pomagała Żydom z getta warszawskiego, jednego nawet ukrywała w swoim mieszkaniu<sup>21</sup>. Po aresztowaniu w grudniu 1942 roku została osadzona na Pawiaku, a w styczniu 1943 roku deportowano ją na Majdanek.

---

<sup>16</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-443, B. Jasińczyk-Burski, k. 39; J. Michalak, *Nr 3273...*, op. cit., s. 25.

<sup>17</sup> F. Siejwa, *Więzień...*, op. cit., s. 28.

<sup>18</sup> J. Kielboń, *Dziennik obozowy Jadwigi Ankiewicz*, [w:] „Zeszyty Majdanka”, t. 21 (2001), s. 316.

<sup>19</sup> Maria Rozner tak wspomina jedną z Niemek: „Niemka Pawiacka, biedne, głupie stworzenie jest całym sercem z nami, imponujemy jej i nie ma obaw, aby donosiła”. J. Kielboń, *Notatki Marii Rozner z pobytu na Majdanku*, [w:] „Zeszyty Majdanka”, t. 21 (2003), s. 384. Wśród osadzonych zarejestrowanych jako polscy więźniowie znajdują się osoby, które mają germańsko brzmiące nazwiska lub imiona przodków, np. Alina Wihan, córka Julii i Reinholda czy Wanda Brühl. APMM, PCK, sygn. XI-19, vol. 2, Korespondencja dot. poszukiwań osób aresztowanych i osadzonych na Majdanku, na Zamku Lubelskim, i w innych obozach i więzieniach pochodzących z dystryktu warszawskiego (dalej: Korespondencja), k. 175, 507; J. Kwiatkowski, *485 dni...*, op. cit., s. 21.

<sup>20</sup> J. Kochanowski, *O Niemce, która ratowała Żydów*, [http://wyborcza.pl/1,76842,10924656,O\\_Niemce\\_ktora\\_ratowala\\_Zydow.html](http://wyborcza.pl/1,76842,10924656,O_Niemce_ktora_ratowala_Zydow.html) [dostęp: 20.05.2015]. Autor pisze tu, że „była nieślubną córką pochodzącej z Paryża krawcowej, Berthy Alexandrine Salomon, katoliczki, której żydowskie korzenie nie ulegają jednak wątpliwości”. Przez półtora roku figurowała w księgach stanu cywilnego pod nazwiskiem matki, następnie po ślubie Berthy Salomon z Michaelem Pfeifferem została zapisana pod nowym nazwiskiem.

<sup>21</sup> Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, Relacje i zeznania ocalałych z Zagłady, sygn. 301/5217, E. Pfeiffer; W. Lenarczyk, *Niemieccy więźniowie Majdanka*, [w:] „Zeszyty Majdanka”, t. 25 (2011), s. 42.

L. Knips zapisał się w pamięci więźniów negatywnie: okradał ich i był donosicielem. Przez niego życie straciło kilku Rosjan, którzy w obozie przebywali na aryjskich papierach<sup>22</sup>. Na Majdanek przywieziono też Żydów na tzw. aryjskich papierach, w stosunku do których prowadzone było śledztwo o pochodzenie, oraz tych, którzy jako Polacy zaangażowani byli w działalność konspiracyjną<sup>23</sup>. Na tej podstawie więziono, a następnie wysłano na Majdanek: Annę Grzędę (po wojnie Szoszana Kliger), Kazimierę Pawłowską (Kagan) po wojnie Pawłowska-Bergman, Helenę Gallową, Polę Krebs, Annę Skowrońską (Maryla Reich), Teodorę Wójtowicz, Halinę Brzeską czy Reginę Olszewską (Bursztyn) oraz Henryka Wieliczańskiego (Halperna).

W późniejszym czasie znane są przypadki osadzenia na Pawiaku, a następnie deportowania do Lublina Żydów, którzy ukrywali się po aryjskiej stronie w czasie trwania lub po upadku powstania w getcie warszawskim<sup>24</sup>. Reginę Fingier, która z 6-letnim synkiem i bratową ukrywała się w Warszawie po aryjskiej stronie na skutek donosu osadzono na Pawiaku, a stamtąd przewieziono w maju 1943 roku bezpośrednio na *Umschlagplatz* i z transportem Żydów z Warszawy wywieziono na Majdanek<sup>25</sup>.

W gronie polskich więźniów politycznych dominowali inteligenci oraz aresztowani za udział w konspiracji. W grupie tej przywieziono na Majdanek czołowych polityków i działaczy konspiracyjnych, takich jak: Jan Nosek, Leon Pomirowski, Stanisław Zelent, Jerzy Albrecht, Bolesław Burski, Witold Orzechowski, Jerzy Kwiatkowski, Witold Sopoćko, Zofia Prauss czy Irena Iłakowicz. Wartą uwagi jest sylwetka Łukasza Siemiątkowskiego. Z jednej strony w okresie dwudziestolecia międzywojennego działał w PPS i był radnym miejskim, z drugiej był jednym z najsłynniejszych gangsterów przedwojennej stolicy o ps. „Tasiemka”, „Ignac”, lub „Tata Tasiemka”,

---

<sup>22</sup> J. Kwiatkowski, *485 dni...*, op. cit., s. 128, 144, 211–212, 215.

<sup>23</sup> C. K. Person, *Pawiak a społeczność żydowska okupowanej Warszawy 1939-1944*, [w:] „Kwartalnik Historii Żydów”, nr 4 (2010), s. 417.

<sup>24</sup> Najczęściej ukrywających się Żydów, których złapano po upadku powstania w getcie osadzano na Pawiaku bez ujmowania ich w ewidencję i rozstrzeliwano. Zob. R. Domańska, *Pawiak – Kaźń i heroizm*, Warszawa 1988, s. 58.

<sup>25</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-727, R. Fingier.



nazywanym także „warszawskim Al Capone”<sup>26</sup>. W 1928 roku wszczęto przeciwko jego bandzie śledztwo: akt oskarżenia wyliczał Siemiątkowskiemu 44 wymuszenia i inne przestępstwa. Dostał wyrok skazujący. Po wybuchu II wojny światowej rozpoczął (podobno) działalność w polskim podziemiu. Jesienią 1942 roku, wraz z synem Janem, został aresztowany i osadzony na Pawiaku. Nie można dziś stwierdzić, czy dostał się tam za nielegalny handel czy za działalność konspiracyjną<sup>27</sup>. W styczniu 1943 roku wysłano go na Majdanek jako więźnia politycznego<sup>28</sup>.

Taką samą kategorią oznaczono Krystynę Pokorską, która była aresztowana w Warszawie latem 1942 roku w zastępstwie męża. W domu zostawiła wówczas zupełnie samą ośmioletnią córkę<sup>29</sup>.

Z Pawiaka przywieziono kilku księży. Wśród nich był Roman Archutowski, przełożony Warszawskiego Seminarium Duchownego. W obozie zachorował na tyfus, w wyniku którego zmarł 18 w kwietnia 1943 roku<sup>30</sup>. Witold Kiedrowski, osadzony na Pawiaku za działalność konspiracyjną, m.in. w Biurze Informacji Prasowej przy Delegaturze RP na Kraj, zataił swój stan duchowny<sup>31</sup>. W obozie przebywał pod nazwiskiem Kołodko i pracował jako aptekarz. W transportach z warszawskiego więzienia przywieziono także artystów plastyków np. Albina Marię Bonieckiego, Mieczysława Lurczyńskiego i Helenę

---

<sup>26</sup> R. Jabłoński, *Straszne twarze z Kercelaka*, [w:] „Życie Warszawy”: <http://www.zw.com.pl/artykul/615891.html> [dostęp: 1.06.2015].

<sup>27</sup> Ibidem.

<sup>28</sup> Zmarł na Majdanku w 1944 r. Brak dokumentacji w APMM.

<sup>29</sup> Z Majdanka została wywieziona do KL Ravensbrück, a następnie do obozu w Velten. Po wojnie pracowała jako redaktorka „Misia” i „Płomyczka”. Jest autorką książek dla dzieci. Jej męża aresztowano przypadkowo kilka miesięcy później pod fałszywym nazwiskiem, osadzono, a następnie stracono na Pawiaku. K. Pokorska, *Wäscherei*, [w:] *My z Majdanka. Wspomnienia byłych więźniów*, red. i oprac. K. Tarasiewicz, Lublin 1988, s. 143.

<sup>30</sup> W 1999 r. został beatyfikowany przez Jana Pawła II.

<sup>31</sup> Pod nazwiskiem Witold Kołodko działał w strukturach AK. Po śledztwie na Pawiaku wysłany na Majdanek. W. Kiedrowski, *Na drogach życia*, Pelplin 2004; *Ksiądz infułat generał Witold Kiedrowski 1912-2012*, red. B. Stettner-Stefańska, Pelplin 2013.

Kurcysz. W gronie więźniów znaleźli się także: pisarz Igor Abramow-Newerly<sup>32</sup> oraz poetki Zofia Karpińska i Elżbieta Popowska. Utwór napisany przez Z. Karpińską pt. *Pasiaki* uznany był przez więźniarki za hymn majdankowski. Z Pawiaka przywieziono także śpiewaczkę operową Malinę Bielicką.

Dzięki znajomościom i łapówkom udawało się dołączyć do transportowanych do KL Lublin tych, wobec których prowadzono brutalne przesłuchania oraz oczekujących na wykonanie zatwierdzonej kary śmierci<sup>33</sup>.

Już podczas transportów wyraźnie zaznaczał się podział wynikający z różnic społecznych. Dotyczyło to zwłaszcza transportu styczniowego, w którym znajdowało się dużo prostytutek.

Więźniów przewożono w zaplombowanych wagonach towarowych. Niektórzy mężczyźni otrzymali na drogę chleb<sup>34</sup>, jednak większość aresztowanych nie miała ze sobą pożywienia ani odpowiedniej odzieży. W takiej sytuacji znajdowali się zabrani zimą 1943 roku bezpośrednio z miejsc pracy lub aresztowani porą letnią we wcześniejszych latach. Już podczas przejazdu na dworzec kolejowy, a potem także z pociągu, wyrzucano kartki do rodzin z informacją o przeniesieniu<sup>35</sup>. Do każdego wagonu kierowano około 50–60 osób. W większości przypadków istniał podział ze względu na płeć. Zdarzało się jednak,

---

<sup>32</sup> Igor Newerly – były sekretarz i redaktor „Małego Przeglądu” – pisma założonego przez Janusza Korczaka. Podczas okupacji pomagał Żydom: przekradał się do getta przynosząc Korczakowi fałszywe dokumenty i jedzenie. Ukrywał Żydów w swoim domu oraz znajdował dla nich bezpieczną kryjówkę. Za te działania w 1982 r. został uhonorowany tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Po wojnie pisarz i scenarzysta. Autor m.in. *Chłopca z Salskich Stepów* (1948). I. Newerly, *Nas w nocy wieszali*, [w:] *Męczeństwo i zagłada Żydów w zapisach literatury polskiej*, wyb. i oprac. I. Maciejewska, Warszawa 1988, s. 267–269; *Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący życie podczas Holocaustu*. Polska, t. I, red. I. Gutman, Kraków 2009, s. 1.

<sup>33</sup> Tak było np. z Ireną Hłakowicz.

<sup>34</sup> AAN, sygn. 202/II, t. 61, Akta Delegatury, 1943, Położenie i organizacja obozu, zaludnienie i warunki mieszkalne, życie obozowe, Żydzi i Polacy w obozie, transporty więźniów, k. 9.

<sup>35</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-526, J. Bułaciński, k. 3; APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-302, T. Baczyński, k. 3.

że w wagonie umieszczano wspólnie i mężczyzn, i kobiety<sup>36</sup>. Sytuacja ta była bardzo krępująca przy załatwianiu potrzeb fizjologicznych, na które nie było wyszczególnionego miejsca ani sanitariatów. Dzięki pomocy warszawskich kolejarzy, którzy w kilku wagonach zostawili żelazne przedmioty: szyny czy łomy, więźniowie podejmowali próby ucieczki<sup>37</sup>. Aby zagłuszyć odgłosy wybijanych desek śpiewano pieśni ludowe, patriotyczne i kościelne<sup>38</sup>. Do wyskakujących z wagonów strzelano. Jak odnotowano w materiałach konspiracyjnych: „cała trasa na przestrzeni Warszawa-Lublin usłana była trupami i ciężko rannymi”<sup>39</sup>. Jerzy Jerzyński, któremu udało się wyskoczyć z pociągu w okolicach Rudy Talubskiej zeznał, że widział około 15 zwłok przy pociągu<sup>40</sup>. Natomiast Czesław Uzdowski wspomina, że tylko z jego wagonu uciekło około 25 osób<sup>41</sup>. Najwięcej ucieczek miało miejsce na odcinku od Wawra do Pilawy. Z relacji wynika, że mogło wtedy zbiec około 200–300 osób<sup>42</sup>.

Po przybyciu do Lublina więźniów ustawiano w kolumny, na początku maszerowały kobiety, następnie mężczyźni. Po dotarciu do obozu mężczyzn kierowano na pola III lub IV, kobiety na V. Na polach męskich oprócz Polaków – zakładników oraz więźniów politycznych z przywiezionych na początku 1943 roku z więzień w Radomiu, Częstochowie, Kielcach, Skarżysku i Piotrkowie – byli przetrzymywani Żydzi, obywatele Związku Radzieckiego oraz niemieccy więźniowie funkcyjni deportowani z obozów na terenie Rzeszy. Na polu kobiecym znajdowały się wówczas Polki z więzienia w Radomiu.

---

<sup>36</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-443, B. Jasińczyk-Burski, k. 39. Autor relacji wspomina, że w jego wagonie było 30 mężczyzn i 20 kobiet. W takich warunkach deportowano do Lublina także W. Grzegorzewską-Nowosławską. APMM, Nagrania wideo, sygn. XXII-115, W. Grzegorzewska-Nowosławska.

<sup>37</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-443, B. Jasińczyk-Burski, k. 39.

<sup>38</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-130, J. Białczyk, k. 7; APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-360, T. Stybliński, k. 4-6.

<sup>39</sup> AAN, sygn. 202/I/42, Akta Delegatury, 31 styczeń 1943, Łapanki w Generalnej Guberni, transporty do Majdanka, Załącznik do Aneksu nr 46, k. 5.

<sup>40</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-514, J. Jerzyński, k. 2-4.

<sup>41</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-499, C. Uzdowski, k. 1.

<sup>42</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-526, J. Bułaciński, k. 5-6.

Dla więźniów politycznych deportacja na Majdanek była wybawieniem od ciężkich przesłuchań, pobytu w zatłoczonych, dusznych celach i odroczeniem wykonania ciężącego na wielu wyroku śmierci. Tak na przykład było z pielęgniarką z Warszawy, Wandą Ossowską, która została aresztowana za działalność konspiracyjną i aż 57 razy przesłuchiwana i torturowana w siedzibie gestapo przy al. Szucha:

(...) byłam tak nieprawdopodobnie szczęśliwa, że byłam gotowa tańczyć tam na tym korytarzu, że ja też jednak jadę, że ja uciekam od przesłuchań, uciekam od Szucha, wszystko jedno co tam będzie, będzie na pewno nie gorsze, niż to co było tu (...) <sup>43</sup>.

Niestety, zdarzało się, że część osób z tych transportów przesłuchiowano ponownie także na Majdanku lub wywożono do więzienia na Zamek Lubelski. Zdarzało się, że kończyło się to utratą życia <sup>44</sup>. Jak wynika z relacji b. więźniów, niektórych po pewnym czasie zabierano z Majdanka ponownie na Pawiak <sup>45</sup>.

Dla ludzi przypadkowo zabranych z ulicy uwięzienie w obozie skutkowało wstrząsem psychicznym. Często było to dla nich pierwsze, bezpośrednie zetknięcie się z okrucieństwem okupanta. Jerzy Białczyk osadzony na Majdanku po łapance w Warszawie wspomina:

---

<sup>43</sup> APMM, Nagrania audio, sygn. VIII-61, W. Ossowska.

<sup>44</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-443, B. Jasińczyk-Burski, k. 62-63. Autor pisze o więźniach zabieranych na przesłuchania, a następnie rozstrzelanych na międzypolu. A. Janiszek wspomina, że po przesłuchaniach w więzieniu na Zamku zmarł w obozie harcemistrz z Warszawy Kazimierz Skorupka. APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-56, A. Janiszek, k. 128.

<sup>45</sup> Sytuacja taka dotyczyła m.in. Władysława Buchnera, aresztowanego w listopadzie 1943 r. i od stycznia 1943 r. osadzonego na Majdanku. Był zatrudniony m.in. w pralni Łabęckiego przy ul. Farbiarskiej 4 w Lublinie, skąd zachowały się jego fotografie w pasiaku. W dniu 10 lutego 1943 r. razem z trzema innymi więźniami został ponownie wysłany na Pawiak. Informacja ta znajduje odzwierciedlenie w raportach OPUS-u wysyłanych z Majdanka. Z więzienia zwolniono go 23 marca 1943 r. po umorzeniu sprawy. APMM, Pamiętniki, sygn. VII-133, Ankieta W. Buchnera, B-51; APMM, OPUS, sygn. XII-10, Raporty o sytuacji na Majdanku, k. 513. W dniu 8 maja 1943 r., po około czterech miesiącach pobytu w obozie na Pawiak odesłano także Helenę Rożałowską. APMM, Pamiętniki, sygn. VII-135/165, H. Rożałowska, k. 2. Ponownie na Pawiak wysłano także lekarza Sławomira Trzszewskiego. T. Garczyński, *Więzień nr 3873*, Lublin 1961, s. 102.

Doznane przeżycia załamywały najbardziej wytrzymałych psychicznie. Byliśmy wszyscy więźniami – nowicjuszami, wiedzieliśmy o zbrodniach okupanta, o jego barbarzyńskich metodach, ale co innego oznacza widzieć, słyszeć niż same-mu przeżywać. To wielka różnica<sup>46</sup>.

Nie rozumieli dlaczego i z jakiego powodu skierowano ich do obozu, nie wiedzieli jak długo w nim będą przetrzymywani. W relacjach często powtarza się zdanie: „Jaki był powód mojego aresztowania, ja nie wiem. Do żadnej organizacji podziemnej nie należałam”<sup>47</sup>.

Dla wszystkich nowo przybyłych najgorsze były pierwsze dni w obozie. W. Ossowska tak opisuje barak, do którego skierowano kobiety po przybyciu do obozu:

(...) na jednej trzeciej tej ogromnej hali nie ma dachu. Wiatr hula i podnosi z podłogi wióry drzewne. Nie ma żadnych łóżek, pryczy czy bodaj sienników. Siadamy więc na podłodze w tej części, gdzie brak dachu, na pozostałej tłoczy się tłum tych, które wolą uniknąć bezpośredniego zetknięcia z deszczem i śniegiem (...) <sup>48</sup>.

Jan Marek, przywieziony z Pawiaka w marcu 1943 roku wspomina, że po pierwszej nocy w baraku martwych było 18 więźniów<sup>49</sup>. Zdzisław Ćwikliński tak wspomina te chwile:

Stale był olbrzymi tłok. Pierwszej nocy to właściwie była kwestia, jak położyć się, żeby każdy zajął pozycję leżącą. Właściwie to myśmy leżeli w ten sposób, że nie było między nami przejść żadnych. A więc to było też okropne, bo ciemno jest i w nocy ktoś musi wyjść. Musi wyjść, bo w rogu baraku, przy drzwiach, była skrzynia taka, nosiłki takie, gdzie można było załatwić swoje potrzeby w nocy. Ale dojść do tego, to trzeba było po prostu stanąć na kimś i dopiero wymacać nogą wolne miejsce, usłyszeć stek wyzwisk, bo nie wiem dlaczego, ale w tych warunkach

---

<sup>46</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-130, J. Białczyk, k. 13.

<sup>47</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII-135/241, R. Skonieczna, k. 1; APMM, Pamiętniki, sygn. VII-135/233, R. Kaczyński, k. 1.

<sup>48</sup> W. Ossowska, *Przeżyłam... Lwów-Warszawa 1939-1946*, Warszawa 1995, s. 247.

<sup>49</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-494, J. Marek, k. 18.

jakoś się wyzwalają w ludziach niesamowite jakieś... Ludzie, którzy nigdy nie używali ordynarnych słów, zaczynają ich używać. Jakoś się to staje takie powszechne<sup>50</sup>.

Jak wspomiano już wcześniej, w styczniu 1943 roku do transportów włączono także prostytutki z Warszawy. Jedna z więźniarek zeznała, że były one gorszym udęczeniem dla współwięźniarek niż warunki panujące w obozie. Zachowanie prostitutek „zawodowych, typów wręcz ohydnych, zwyrodniałych, wyzutych ze wszelkich cech kobiecych i wyjątkowo wrogich w stosunku do kobiet porządnych” zarówno podczas transportu i już na V polu budziło powszechną niechęć wśród pozostałych osadzonych, ale także wśród nadzorczyń<sup>51</sup>. Przyłapane na „lesbijskim procederze”, który uprawiały w nocy w baraku, otrzymywały od nadzorczyń 25 batów za karę<sup>52</sup>. Dopiero po kilku dniach kobiety te wysłano do osobnego baraku.

W tym czasie Majdanek był obozem, w którym panowały prymitywne warunki. Nowo przybyłych umieszczano w barakach stajennych, które nie miały szyb w oknach i mimo dużych mrozów były słabo ogrzewane. Baraki były zawilgocone, brudne i zawszone. Antyhigieniczne warunki potęgował z jednej strony brak sanitariatów, a z drugiej ciągły brak wody. Osadzeni myli się śniegiem lub napojami, które dostawali na śniadanie. Największym wrogiem w obozie był głód<sup>53</sup>. Racje żywnościowe obliczone były na zaledwie około 1 tys. kalorii na dzień. Na śniadanie dawano rozwodnione napoje: kawę lub herbatę miętową, na obiad na ogół zupę z brukwi, a na kolację kawę lub miętę, chleb i czasem jakieś dodatki w znikomej ilości<sup>54</sup>. Do spożywania posiłków wydawano więźniom blaszane miski. Naczyń nie

---

<sup>50</sup> APMM, Nagrania wideo, sygn. XXII-41, Z. Ćwikliński. Od 1941 r. należał do ZWZ, później AK. W momencie aresztowania, podczas łapanki w Warszawie, był uczniem Państwowej Szkoły Budownictwa. Z więzienia na Pawiaku przywieziono go na Majdanek w styczniu 1943 r. Z obozu został zwolniony pod koniec lutego 1943 r.

<sup>51</sup> ANN, sygn. 202/II-61, Akta Delegatury, Warunki życia kobiet w obozie. Relacja kobiety zwolnionej z Majdanka, k. 2-4.

<sup>52</sup> Ibidem.

<sup>53</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-130, J. Białczyk, k. 18.

<sup>54</sup> F. Siejwa, *Więzień...*, op. cit., s. 22.

starczało jednak dla wszystkich. Tak opisuje jeden z posiłków Tadeusz Baczyński:

(...) na obiad przyniesiono nam gotowane, zimne kartofle, nieobrane, brudne, częściowo zgniłe. Ponieważ nie otrzymaliśmy misek, nakładano nam je do czapek, kapeluszy lub bezpośrednio do złożonych rąk. Wrzucone do mojego kapelusza cztery kartofle zjadłem łączywie, nie obierając ich ze skóry, obcierając tylko z brudu<sup>55</sup>.

Ci, którzy nie posiadali misek i nie potrafili ich sobie zorganizować podczas wydawania zupy nie otrzymywali pożywienia. Danuta Brzosko-Mędryk opisuje wstrząs, jaki wywołał u pawiaczek pierwszy kontakt z osadzonymi wcześniej w obozie mężczyznami, zapewne Żydami słowackimi, którzy nie tylko zjadali skórki spleśniałego chleba i inne odrażające resztki, jakie znaleźli na polu kobiet, ale także wymiociny jednej z obserwujących to współwięźniarek<sup>56</sup>. Leon Siebuła, który w obozie spędził cztery miesiące: od 18 stycznia do 19 maja 1943 roku, w momencie aresztowania ważył 68 kg, a w momencie zwolnienia zaledwie 33 kg<sup>57</sup>. Od 10 lutego 1943 roku, za zgodą władz obozowych, polscy więźniowie otrzymywali dodatkową żywność w paczkach oraz listy od najbliższych<sup>58</sup>. Akcję pomocy organizowała RGO i PCK. W tym czasie, po napływie do obozu dużej liczby polskich więźniów politycznych zmieniono też oficjalną nazwę obozu z Kriegsgefangeenenlager der Waffen SS Lublin (KGL) – obóz dla jeńców wojennych na Konzentrationslager Lublin (KL) – obóz koncentracyjny<sup>59</sup>.

Osadzenie w obozie rozpoczynał okres kwarantanny, podczas którego więźniowie nie pracowali i przebywali we własnej odzieży, czyli w tej, w której byli podczas aresztowania. Zabierani z domów, zakładów pracy czy cel więziennych nie mieli ze sobą płaszczy, kożuchów czy czapek chroniących ich przed zimnem i ostrymi mrozami panującymi

---

<sup>55</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-302, T. Baczyński, k. 6.

<sup>56</sup> D. Brzosko-Mędryk, *Niebo bez ptaków*, Warszawa 1969, s. 45.

<sup>57</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII-135/75, L. Siebuła, k. 2.

<sup>58</sup> J. Kielboń, *Notatki Marii Rozner...*, op. cit., s. 374.

<sup>59</sup> Potocznie nazywano go Majdankiem.

na początku 1943 roku<sup>60</sup>. Więźniarki polityczne z Pawiaka przywiezione w styczniu zabrano do kąpieli i przebrano w pasiaki w drugim tygodniu lutego 1943 roku<sup>61</sup>. Wcześniej, w dniach 3 i 5 lutego, zweryfikowano listy kobiet z Pawiaka<sup>62</sup>. Kobiety z łapanki przebrano w pasiaki 23 lutego 1943 roku<sup>63</sup>. Osoby przywiezione w marcu poddano procedurze przyjęcia do obozu od razu po przybyciu<sup>64</sup>. Dla wielu osadzonych w obozie moment, w którym odbierano im wszystkie rzeczy osobiste i nadawano numery był najgorszym w życiu:

(...) słowacki Żyd zaczął wydawać każdemu z nas małe blaszki, a kiedy wszystkim wydał, skoczył na stół i zaczął mówić: „Na tych blaszkach są numery. Każdy zawiesi ją sobie na szyi i zapamięta. Za zgubienie grozi kara śmierci. Odtąd przestajecie być ludźmi, nie macie imion ani nazwisk. Jesteście tylko i wyłącznie numerami”<sup>65</sup>.

Duże wrażenie robiło na wszystkich golenie mężczyznom głów, które odczytywano jako symbol niewoli i negatywnego oznaczenia w społeczeństwie<sup>66</sup>.

W ciągu dnia odbywały się dwa apele. Tych, którzy byli włączeni w poczet więźniów zmuszano do pracy. Tak jak w przypadku innych obozów, była ona jednym z narzędzi prześladowania i eksterminacji. Więźniów zestawiano w grupy robocze, komanda, których nazwy pochodziły od przydzielonych im zadań lub miejsca pracy. Istniały komanda wewnętrzne, działające w obrębie obozu, i zewnętrzne, pracujące poza obszarem Majdanka.

---

<sup>60</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-302, T. Baczyński, k. 5, APMM, Nagrania audio, sygn. VIII-61, W. Ossowska.

<sup>61</sup> J. Kiełboń, *Dziennik obozowy...*, op. cit., s. 320; idem, *Notatki Marii Rozner...*, op. cit., s. 374.

<sup>62</sup> J. Kiełboń, *Notatki Marii Rozner...*, ibidem.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 377.

<sup>64</sup> J. Kwiatkowski, *485 dni ...*, op. cit., s. 10–13; APMM, Pamiętniki, sygn. VII-135/219, A. Tokarzewska, k. 2.

<sup>65</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-494, J. Marek, k. 15.

<sup>66</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-108, H. Kurcysz, k. 12.



Trudne warunki bytowe i szerzące się epidemie duru i czerwonki były przyczyną wysokiej śmiertelności. Witold Stolarski, przywieziony na Majdanek transportem styczniowym tak komentuje zaistniałą sytuację: „Brud, zawszenie i głód spowodowały takie nasilenie różnych chorób, a w szczególności tyfusu, że już na przełomie miesiący lutego i marca byliśmy po prostu zdziesiątkowani”<sup>67</sup>. Informacje o zgonach ważnych osobistości z Warszawy docierały do stolicy<sup>68</sup>.

Jeden z więźniów z Pawiaka napisał: „(...) wiem o Majdanku jedno: tu się nie żyje długo, stąd żywym się nie wychodzi, tu się kona z wycieńczenia w drugim, trzecim tygodniu pobytu. Jeśli nie zatłuką człowieka od razu lub nie zagazują albo zastrzelą, to się umiera na biegunkę, tyfus, zapalenie płuc”<sup>69</sup>. Śmiertelność wywołana tymi chorobami była bardzo wysoka: „z transportu warszawskiego, który przybył 18 stycznia 1943 r. w liczbie 1 600 mężczyzn, 600 osób umieszczono w 10 bloku. W ciągu trzech miesięcy została z tej liczby tylko połowa i jeszcze w dalszym ciągu są przypadki zachorowani na tyfus”<sup>70</sup>. Chorych, w ramach walki z epidemią, mordowano w komorach gazowych. Wcześniej przez krótki czas przetrzymywano ich w osobnym baraku, nazywanym *gammellblockiem*<sup>71</sup>. Selekcje, po których w ten sposób zabijano Polaków, odbywały się także co dwa tygodnie w rewirze męskim<sup>72</sup>. Aby uchronić chorych w karty wpisywano fikcyjne choroby. Wspominany już W. Kiedrowski miał wpisane w karcie, że choruje na zapalenie płuc<sup>73</sup>. Zdarzało się, że na czas selekcji byli albo

---

<sup>67</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-356, W. Stolarski, k. 17.

<sup>68</sup> Dla przykładu w notatce z marca 1943 r. możemy przeczytać: „Zmarli na Majdanku: dwaj członkowie Zarządu Rady RGO z Warszawy: Jastrzębowski i Jołowiecki oraz Marszałek z Banku Rolnego”. AAN, sygn. 202/I/42, Akta Delegatury, Przegląd najważniejszych wydarzeń w kraju za czas 3–9.1943, Nr 13/43, k. 24.

<sup>69</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-494, J. Marek, k. 12.

<sup>70</sup> J. Kwiatkowski, *485 dni...*, op. cit., s. 48.

<sup>71</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-356, W. Stolarski, k. 17; W. Rodowicz, S. Rodowiczowa, *Z. z Rodowiczów Iwanicka, Tryptyk rodzinny*, Warszawa 1999, s. 358.

<sup>72</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-356, W. Stolarski, k. 25-27; J. Kwiatkowski, *485 dni...*, op. cit., s. 48-49; J. Kielboń, *Notatki Marii Rozner...*, op. cit., s. 377.

<sup>73</sup> W. Kiedrowski, *Na drogach...*, op. cit., s. 93-96.

ukrywani, albo usuwani ze szpitali. Władysław Rodowicz, który jak wspomniał, podczas choroby miał więcej stopni gorączki niż wagi ciała, miał w karcie chorobowej napisane, że zapadł na grypę. To właśnie tuż po tyfusie, kiedy jeszcze przebywał na I polu w szpitalu jako rekonwalescent, dowiedział się dzięki koledze, który w paczce otrzymał chleb zawinięty w gazetę, że w Katyniu rozstrzelano jego ojca Stanisława<sup>74</sup>. Epidemia tyfusu trwała praktycznie przez cały okres funkcjonowania obozu. Jak wynika z raportu Centralnej Opieki Podziemia (OPUS) z 26 października 1943 roku: „Zmarły dwie Polki polityczne [obie z transportu z Pawiaka – M.G.]: Maryla Żupańska lat 47 i Danuta Cichawa lat 18, obie na tyfus plamisty, który nie wygasa i mimo szczepień ochronnych przebiega u nas kobiet ciężko”<sup>75</sup>. Znany jest także przypadek, że w połowie lutego 1943 roku w baraku „Warszawiaków” ogłoszono rejestrację tych, którzy czują się chorzy i niezdolni do pracy. Po zgłoszeniu się 86 osób, przeważnie inteligentów, zamordowano ich w komorze gazowej<sup>76</sup>. Andrzej Stanisławski wspomina, że selekcje organizowano także na polach męskich, po porannym apelu. Jak zeznał sam brał udział w sześciu czy siedmiu<sup>77</sup>.

W pamięci współwięźniów dobrze zapisali się lekarze z Pawiaka: Mieczysław Michałowicz, Henryk Wieliczański, Stanisław Konopka, Leonard Dajkowski, a na polu kobiecym: Hanna Jodko-Narkiewicz oraz pielęgniarki: Wanda Orłoś i Wanda Ossowska. Na szczególną uwagę zasługują dwie postaci z tej grupy: H. Wieliczański i M. Michałowicz. H. Wieliczański (Halpern), żydowski lekarz, w czasie wojny mieszkał w Warszawie z żoną oraz córeczką. Działał w AK, prowadził szkolenia dla służb medycznych. Od października 1942 roku ukrywał Sarę Celnik (jako Stefanię Pabiańską), którą zatrudnił jako opiekunkę do dziecka<sup>78</sup>. Nie można jednoznacznie stwierdzić, czy z racji donosu za ukry-

---

<sup>74</sup> APMM, Nagrania wideo, sygn. XXII-502, W. Rodowicz.

<sup>75</sup> APMM, OPUS, sygn. XII-10, Raporty o sytuacji na Majdanku, k. 145.

<sup>76</sup> J. Kwiatkowski, *485 dni...*, op. cit., s. 48–50; APMM, Pamiętniki, sygn. VII-/M-443, B. Jasińczyk-Burski, k. 80; J. Kielboń, *Notatki Marii Rozner...*, op. cit., s. 377.

<sup>77</sup> A. Stanisławski, *Pole śmierci*, Lublin 1969, s. 75–76.

<sup>78</sup> M. Ciesielska, Wieliczański Henryk: <http://www.sprawiedliwi.org.pl/pl/family/725,wieliczanski-henryk/> [dostęp: 11.07.2015].

wanie Żydówki (jak twierdzi jego rodzina) czy z powodu działalności konspiracyjnej został aresztowany w styczniu 1943 roku. Po uwięzieniu na Pawiaku został przewieziony na Majdanek jako Polak. Był zatrudniony w rewirze. Działał w AK. W kwietniu 1944 roku wywieziono go do KL Auschwitz. W 1981 roku otrzymał tytuł Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Mieczysław Michałowicz był profesorem UW, a w latach 1930–1931 jego rektorem. Od 1924 do 1939 roku pełnił funkcję prezesa Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego. Był zaangażowany w działalność polityczną i społeczną. Od 1896 roku był członkiem PPS. W II Rzeczypospolitej reprezentował lewicę sanacyjną. Jako wolnomularz działał w loży „Wolność Przywrócona”. Przed II wojną światową był senatorem, a także założycielem i prezesem Stronnictwa Demokratycznego<sup>79</sup>. Został aresztowany i osadzony na Pawiaku w listopadzie 1942 roku. Był więźniem Majdanka, KL Gross-Rosen oraz obozu koncentracyjnego w Litomierzycach, gdzie przebywał do 8 maja 1945 roku.

Duża śmiertelność z powodu ciężkich warunków bytowych i sanitarnych, które sprzyjały szerzeniu się chorób i epidemii sprawiła, że władze obozu starały się poprawić w miarę możliwości warunki. Do końca 1943 roku baraki zostały skanalizowane, a co jakiś czas, w obawie przed epidemiami, przeprowadzano ich dezynsekcję i odkażanie. Najlepsza sytuacja panowała na Majdanku od listopada 1943 roku do likwidacji obozu. Było to związane z wyludnieniem obozu po masowej egzekucji Żydów.

Za wszelkie przewinienia więźniów karano. Byli oni bici nie tylko przez załogę obozu<sup>80</sup>, ale także przez więźniów pełniących funkcje, także Polaków z Pawiaka. Takimi osobami byli, często wymieniani w relacjach mężczyzn, blokowi Zygmunt Meller czy Janusz Olczyk<sup>81</sup>. W. Rodowicz zauważył: „Znikoma liczba kolegów, wzięwszy kij,

---

<sup>79</sup> Po wojnie powrócił do aktywności politycznej, naukowej i zawodowej. Jest autorem licznych publikacji z zakresu pediatrii. W. Gniadek, *Mieczysław Michałowicz – życie i działalność*, [w:] „Medycyna Rodzinna”, nr 3(2014), s. 152–155.

<sup>80</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-494, J. Marek, k. 22.

<sup>81</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-443, B. Jasińczyk-Burski, k. 80; APMM, OPUS, sygn. XII-15, Listy imienne więźniów Majdanka. 1943-1944, k. 17; F. Siejwa, *Więźnień...*, op. cit., s. 45. Więcej na temat funkcyjnych w obozie zob.: G. Plewik, *Więźniowie funkcyjni na Majdanku*, [w:] „Zeszyty Majdanka”, t. 21 (2001), s. 29–70.

bo było to konieczne, udawała, że bije. (...) Ale takich ludzi była, niestety znikoma liczba, większość stała się bandytami”<sup>82</sup>. Na polu kobiecym negatywnie zapisała się Eugenia Piekarska, popularnie zwana „Żenią”, Serbka z pochodzenia. Pełniła ona najwyższą funkcję, jaką powierzono więźniarce: starszej obozu kobiecego. Była postrachem dla swoich koleżanek, nie rozstawała się z pejczem i słyszała z okrutnego prześladowania Żydówek na Majdanku<sup>83</sup>. W pamięci kobiet, zwłaszcza żydowskich, negatywnie zapisała się także II Lagerälteste Joanna Szumańska<sup>84</sup>. Kary fizyczne i bezpodstawne maltretowanie przez pijane nadzorczyńnie niemieckie budziły silne emocje wśród kobiet:

Reakcja w naszych szeregach b. silna. Jeszcze nie jesteśmy do makabrycznych scen przyzwyczajone, ani do masakry. (...) W szeregach panuje grobowe milczenie. Dużo kobiet płacze, inne cicho się modlą, inne znowu mają poważne zacięte twarze – wspomina Maryla Reich<sup>85</sup>.

Jan Nosek, poseł na Sejm II i III kadencji, polityk PSL „Wyzwolenie”, adwokat, działacz podziemia w czasie II wojny światowej zmarł po tym, jak kapo Fritz Illert wymierzył mu za karę 150 batów, ponieważ nie chciał ujawnić swoich kontaktów z wolności<sup>86</sup>. Leon Siebuła wspomina, że jego kolega, Andrzej Stachowiak, został zabity przez kapo Niemca trzonkiem od łopaty za niezbyt energiczne wykonywanie ćwiczeń gimnastycznych, tzw. „żabek”<sup>87</sup>.

Zachowała się jedna relacja z 1946 roku, w której b. więźniarka z Pawiaka opisuje, że podczas pracy w charakterze pokojówki

---

<sup>82</sup> W. Rodowicz, S. Rodowiczowa, Z. z Rodowiczów Iwanicka, *Tryptyk...*, op. cit., s. 340.

<sup>83</sup> Z. Murawska, *Kobiety w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, [w:] „Zeszyty Majdanka”, t. 4 (1969), s. 103–104.

<sup>84</sup> Ibidem; G. Plewik, *Więźniowie funkcyjni...*, op. cit., s. 59–60.

<sup>85</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII-135/115, R. Wawrzonkiewicz z d. Buczyńska, k. 2; J. Kiełboń, *Notatki Marii Rozner...*, op. cit., s. 382–383, 387.

<sup>86</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-295, Z. Mazurowa, k. 5; APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-24, S. Wiśniewski, k. 22–23; J. Kwiatkowski, *485 dni...*, op. cit., s. 81–82.

<sup>87</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII-135/75, L. Siebuła, k. 2.

w barakach załogi obozowej, więźniarki były gwałcone: „Różnemi sposobami nas brali, upijali herbatą, o której nie wiedziałyśmy wcale, nieraz biciem, lub przyłożeniem lufy pistoletu do skroni. [...] było to stokroć gorsze niż śmierć”<sup>88</sup>.

Majdanek w założeniach nie był miejscem śmierci dla polskich więźniów politycznych. W odróżnieniu od Żydów nie podlegali oni ciągłym selekcjom i nie byli masowo mordowani. Wymienione w artykule przypadki uśmiercania Polaków w komorach gazowych stanowiły przypadki wyjątkowe. Polki nie podlegały selekcjom w ogóle. Nie oznacza to jednak, że Polacy nie byli uśmierceni w obozie. W relacjach można znaleźć przypadki topienia więźniów w dołach kloacznych za opieszale załatwianie się lub dla zabawy<sup>89</sup>. Powszechne było strzelanie do więźniów lub w ściany baraków. Od przypadkowego postrzału zmarła w szpitalu obozowym pola kobiecego Janina Modrzewska. Przed śmiercią napisała jeszcze kilka słów do swoich najbliższych: „Muncia, Myszo umieram 5.V.34”<sup>90</sup>. Ranna przypadkiem w brzuch, strzał. Całuję Was i kocham. Janka”<sup>91</sup>. Strzelano także do tych, którzy, najczęściej nieświadomi zagrożenia, zbyt zbliżyli się do drutów kolczastych lub w nocy, mimo zakazu, opuszczali barak<sup>92</sup>. Takie zachowania traktowano jako próby ucieczki i często kończyły się zgonem więźnia<sup>93</sup>.

W dniu 3 listopada 1943 roku miała miejsce na Majdanku akcja pod kryptonimem „Erntefest” („Dożynki”). Tego dnia rozstrzelano około 18 tysięcy Żydów z Majdanka i obozów na terenie Lublina. Zdarzało się, że podczas wyprowadzania kobiet na egzekucję dołączały

---

<sup>88</sup> Ze względu na wrażliwość danych zamiast pełnych danych osobowych podaję tylko inicjały. APMM, Pamiętniki, sygn. VII/135/7, J. Ś.-O., k. 4.

<sup>89</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-494, J. Marek, k. 23; APMM, Pamiętniki, sygn. VII-135/75, L. Siebuła, k. 2.

<sup>90</sup> Błąd w dacie, powinno być 5.V.43.

<sup>91</sup> APMM, Archiwum organizacji więźniów, sygn. IV-42, J. Modrzewska.

<sup>92</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-302, T. Baczyński, k. 4; APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-130, J. Białczyk, k. 12.

<sup>93</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII-135/7, J. Ś.-O., k. 6, APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-434, M. Cios, k. 2; APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-356, W. Stolarski, k. 9-10; APMM, Pamiętniki, sygn. VII-135/75, L. Siebuła, k. 7; APMM, Pamiętniki, sygn. VII-135/247, W. Łypaczewska, k. 2.

do nich dobrowolnie te Żydówki, które na Majdanku przebywały na aryjskich papierach. Tak było na przykład z Haliną Brzeską, przywiezioną w styczniu z Pawiaka<sup>94</sup>. W ostatniej chwili udało się zatrzymać w baraku Annę Grzędę, która nie mogąc w tym dniu znieść psychicznego napięcia, chciała dołączyć do grupy wywoływanych Żydówek. Została wciągnięta na pryczę i uratowana przez Stefę, jej polską przyjaciółkę<sup>95</sup>. Po tej masakrze esesmani wyłapywali jeszcze ukrywających się Żydów oraz tych, którzy byli na aryjskich papierach. Jak wynika z relacji „Żenia” poinformowała komendę obozu o ukrywających się pod fałszywymi kenkartami współwięźniarkach Pawiaka<sup>96</sup>. Tylko dzięki temu, że Regina Olszewska była zatrudniona w domu kierownika obozu, Antona Thumanna, do pomocy w prowadzeniu gospodarstwa i opiece nad córką, ten darował jej życie<sup>97</sup>. Takiego szczęścia nie miały Helena Gallowa oraz Teodozja Wójtowicz, które Thumann rozstrzelał osobiście<sup>98</sup>. Podobne sytuacje miały miejsce na polach męskich<sup>99</sup>.

Za wszelką cenę starano się znosić skutki ostrego reżimu obozowego. Funkcjonowanie w rzeczywistości skrajnie odmienniej od życia na wolności wymagało od osadzonych szukania własnych sposobów na przetrwanie.

---

<sup>94</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-699, S. Błońska, k. 21.

<sup>95</sup> H. Birenbaum, *Wołanie o pamięć*, Oświęcim 1999, s. 117.

<sup>96</sup> S. Perzanowska, *Gdy myśli do Majdanka wracają*, Lublin 1970, s. 120–121.

<sup>97</sup> D. Brzosko-Mędryk, *Niebo bez ptaków*, Warszawa 1969, s. 317–318.

<sup>98</sup> Ibidem, s. 320–321; K. Tarasiewicz, *Sąd nad katami*, Warszawa 1987, s. 50; W. Lenarczyk, „Straszny strach”. *Relacje polskich więźniów KL Lublin na akcję „Erntefest” w świetle grypsów*, [w:] *Erntefest 3-4 listopada 1943 – zapomniany epizod Zagłady*, red. W. Lenarczyk, D. Libionka, Lublin 2009, s. 82. W aktach procesowych głównej nadzorczyńi pola kobiet E. Ehrich występują także nazwiska trzech sióstr Górskich (Garfinkiel) oraz Wandy Brzeskiej, które w obozie przebywały na aryjskich papierach. Nie udało się jednak ustalić, czy były więźniarkami Pawiaka. APMM, Akta procesowe, sygn. XX-26, Akta w sprawie karnej E. Ehrich, Zeznanie W. Kaźniakowskiej, k. 56; APMM, Akta procesowe, sygn. XX-26, ibidem, Zeznanie H. Stypułkowskiej, k. 97; R. Kuwałek, „Erntefest” w świetle polskich materiałów śledczych (1944–1968), [w:] *Erntefest...*, s. 300-303.

<sup>99</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-443, B. Jasińczyk-Burski, k. 130-131; J. Kwiatkowski, *485 dni...*, op. cit., s. 213; W. Lenarczyk, „Straszny strach”..., op. cit., s. 81.

W obozie rodziły się przyjaźnie, które trwały jeszcze wiele lat po zakończeniu wojny. H. Kurcysz wspomina:

Przyjaźń, nawiązana w tamtych dziwnych czasach nie przemija. Nie rozerwą jej żadne wstrząsy ani żadne przeżycia. Jakież mogą być wstrząsy czy przeżycia wobec tych, jakie mieliśmy po tamtej stronie drutów<sup>100</sup>.

Zdarzały się także sympatie. Dla przykładu Edward Laskus, b. więzień Pawiaka, darzył uczuciem i otaczał opieką Ewę Walecką, przywiezioną na Majdanek z więzienia w Radomiu. W Wigilię 1943 roku, w jej imieniny, Laskus podarował jej nawet paczuszkę, w której były czerwone fiołki alpejskie w wacie i fiołka perfum *Soir de Paris*. „W obozie to było coś nadzwyczajnego!” – wspominała E. Walecka. Do Danuty Brzosko przychodził potajemnie jej narzeczony, oficer AK, Andrzej Czaykowski, który załatwił sobie niemiecką legitymację inspektora kanalizacyjno-budowlanego i poruszał się po obozie jako pracownik wolnościowy<sup>101</sup>. Znany jest także przypadek ślubu, którego Polakom udzielił potajemnie ksiądz w *Effektenkammer*<sup>102</sup>.

Do zawarcia związku małżeńskiego doszło także pomiędzy b. więźniarką Majdanka a jej wojennym opiekunem, mieszkającym w nieodległej od obozu dzielnicy Dziesiąta, który bezinteresownie dostarczał jej grypsy i jedzenie. Po tym, jak zwolniono ją z obozu odwiózł ją do szpitala, a potem wspólnie zamieszkali<sup>103</sup>.

Okazję do niesienia pomocy współosadzonym stwarzało objęcie funkcji w obozie. Na polach kobiecych funkcje powierzono w zdecydowanej większości więźniarkom politycznym. Oprócz wymienionych wcześniej, te nie tylko nie zęcały się nad swoimi podopiecznymi, ale w miarę potrzeb starały się im pomóc<sup>104</sup>. Przykładem często

---

<sup>100</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-108, H. Kurcysz, k. 20.

<sup>101</sup> D. Brzosko-Mędryk, *Niebo...*, op. cit., s. 268, 326, 336. Także przynosił paczki, grypsy oraz leki, w tym szczepionki „Weigla” przeciw tyfusowi.

<sup>102</sup> Ibidem, s. 291.

<sup>103</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII-135/7, J. Ś.-O., k. 6-7.

<sup>104</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-108, H. Kurcysz, k. 13. Więcej na temat zachowań Polek funkcyjnych zob. M. Grudzińska, *Obraz relacji między więźniarkami*

wymienianym w relacjach jest postawa blokowej Hanki Mierzejewskiej. Pawiaczki stworzyły także nieoficjalny samorząd: Hanna Protasowicka była odpowiedzialna za kolumnę sanitarną, Maryla Rozner była prezesem sądu, samopomocą kierowała Matylda Woliniewska, a sprawy gospodarcze podlegały Marii Polkowej. Na uwagę zasługuje także postać Heleny Kurcysz, *Lagerarchitekta* obozowego, która stworzyła dla dzieci białoruskich komando, by chronić je i by dzięki temu, że wykonują w obozie proste czynności mogły otrzymywać dodatkowe pożywienie<sup>105</sup>. Na polach męskich osobą, która niejednokrotnie pomagała innym wykorzystując do tego swoją pozycję był inżynier Stanisław Zelent, *Vorarbeiter* na polu III. Jego komando było zatrudnione przy niwelacji terenu, budowie dróg i upiększaniu pola. Jak wspomina Kazimierz Wdzięczny:

pracowała u niego elita pawiackiej inteligencji. (...) By się dostać do niego, trzeba było mieć wysokie morale oraz posiadać wysoką rangę społeczną lub naukową. Zadaniem inżyniera Zelenta było ocalić tych ludzi od zagłady dla wyzwolonego w przyszłości kraju<sup>106</sup>.

„O uznaniu dla inżyniera Zelenta świadczy fakt, że komando z czasem przyjęło nawet nazwę »Zelentkommando«, którą posługiwali się nawet SS-mani i kapo. »Zelentkommando« istnieje w naszych wspomnieniach jako komando, któremu niejeden z nas zawdzięcza życie” – wspominał Jan Michalak<sup>107</sup>. Podobną rolę odgrywał Jerzy Kwiatkowski, który przewodził grupie wykonującej prace związane z ogrodnictwem<sup>108</sup>.

Wśród więźniów politycznych znajdowali się czołowi działacze partii politycznych, członkowie organizacji konspiracyjnych i wojskowi.

---

*różnych narodowości w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, [w:] „Zeszyty Majdanka”, t. 26 (2014), s. 144–145.

<sup>105</sup> H. Kurcysz, *Komando dziecięce*, [w:] *Jesteśmy świadkami, Pamiętniki więźniów Majdanka*, oprac. C. Rajca, E. Rosiak, A. Wiśniewska, Lublin 1969, s. 187–195.

<sup>106</sup> K. Wdzięczny, *Uratowany z „Gamelblocku”*, [w:] *Przeżyli Majdanek. Wspomnienia byłych więźniów obozu koncentracyjnego na Majdanku*, Lublin 1980, s. 119.

<sup>107</sup> J. Michalak, *Nr 3273...*, op. cit., s. 109.

<sup>108</sup> J. Kwiatkowski, *485 dni na Majdanku*, Lublin 1966.



To właśnie oni byli twórcami nie tylko ruchu oporu, ale także powstawania wojskowych organizacji na terenie Majdanka. Silną grupę polityczną stanowili działacze PPS, m.in. Piotr Jagodziński, Zygmunt Ładkowski, Tadeusz Koral, Jerzy Cesarski<sup>109</sup>. Zwartą grupę tworzyły działaczki KPP i PPR z Warszawy, wśród nich Helena Konca, Eufemia Nowotko, Z. Karpińska, Janina Bartosikowa czy E. Piwińska. Obok cywilnych komórek konspiracyjnych istniały także wojskowe. Pułkownik Witold Orzechowski razem z A. Janiszkiem, Aleksandrem Sośniskim, Jerzym Nowakiem, Czesławem Kuleszą, Janem Olszańskim i in. byli członkami OW-KB. W marcu 1944 roku podporządkowali się obozowej siatce AK. Zadaniem Związku „Orzeł”, który działał w obozie od drugiej połowy 1943 roku było przygotowanie wyzwolenia obozu we współpracy z oddziałami partyzanckimi. Po zaniechaniu tych planów grupa zajmowała się organizowaniem ucieczek<sup>110</sup>. Siatkę łączników z AK tworzyli na Majdanku przywiezieni z Pawiaka: S. Zelent, Kazimierz Kobus, H. Wieliczański, W. Orłoś, M. Rozner oraz Ewa Kryńska. Zadaniem tej grupy było sporządzanie raportów do Komendy Okręgu o ogólnej sytuacji w obozie i stanie więźniów oraz czuwanie nad sprawiedliwym rozdziałem pomocy udzielanej przez instytucje charytatywne. Planowano także odbicie grupy więźniów podczas jednego z transportów ewakuacyjnych. Zamierzeń tych nie zrealizowano. Więźniowie opracowywali raporty na potrzeby Delegatury Rządu RP na Kraj. W działalność tę byli zaangażowani m.in.: M. Woliniewska, J. Szczesniewski, M. Boniecki i J. Nowak.

Ważnym zagadnieniem dotyczącym więźniów z Pawiaka była organizacja życia kulturalnego w obozie<sup>111</sup>. Fenomenem było stworzenie „Radia Majdanek”, którego inicjatorką była Matylda Woliniewska, a spikerkami: Danuta Brzosko, Alina Pleszczyńska, Hanna Fularska, Wiesława Grzegorzewska, Romana Pawłowska i Stefania Błońska. W baraku, przez papierową tubę, komentowano w humorystyczny sposób wydarzenia

---

<sup>109</sup> O działaczach tego ruchu w obozie zob. APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-215, Z. Ładkowski; APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-210, E. Piwińska.

<sup>110</sup> APMM, OPUS, sygn. XII-13, Ucieczki z Majdanka zorganizowane przez „Związek Orzeł”. 1944.

<sup>111</sup> Więcej na ten temat zob. APMM, Pamiętniki, sygn. VII-59, A. Janiszek, *Majdanek – życie kulturalne więźniów*.

obozowe, podawano wiadomości polityczne, kulturalne, apelowano o przynoszenie darów dla najbardziej potrzebujących, składano życzenia solenizantom. „Radio Majdanek” rozpoczęło swoją działalność 13 lutego i „nadawało” do maja 1943 roku. Kobiety urządzały także koncerty nazywane „Podwieczorkami przy mikrofonie”. Na polu męskim A. Stanisławski, Kazimierz Nowak, Zdzisław Cynkin i Kazimierz Kołodziejcki z transportu pawiackiego stworzyli „Lożę szydcerów”, której zadaniem było ironiczne komentowanie sytuacji, w jakiej się znaleźli. Cynkin, Stanisławski i Kołodziejcki byli także twórcami tercetu, który przewrotnie nazwali *Krematoriumboys*. Do kwietnia 1944 roku dawali okolicznościowe koncerty na polu męskim<sup>112</sup>. Z grona małolatek z Pawiaka utworzono chór pod kierownictwem Heleny Koncy. Pisano wiersze, komponowano piosenki<sup>113</sup>. Rozwijała się działalność plastyczna<sup>114</sup>. Na polu męskim M. A. Boniecki stworzył, na polecenie władz obozu, rzeźby „Jaszczura”, „Żółwia” i „Kolumnę Trzech Orłów”<sup>115</sup>.

Jak wspomiano wcześniej, Polacy byli objęci opieką PCK i RGO. Od lutego 1943 roku, za pośrednictwem tych instytucji mogli otrzymywać paczki od rodzin. Nieocenioną pomoc więźniom niesli też pracownicy cywilni, osoby z wolności zatrudniane na terenie obozu. To oni kontaktowali osadzonych z rodzinami, z narażeniem życia przynosili grypsy oraz żywność i leki. Za przyłapanie na tym procederze byli bici i włączani w poczet więźniów. Tak na przykład było w marcu 1943 roku, kiedy jedną z więźniarek z Pawiaka, Lilkę S., złapano z grypsami, które jej przyniósł inżynier Seweryn Wójcicki. Za „wrogą działalność przeciwko państwu niemieckiemu”, inżynierowi wymierzano przez trzy dni po 50 batów, a następnie umieszczono jako więźnia na I polu<sup>116</sup>. Na Majdanku osadzono także Zofię Fibich, która przyjechała

---

<sup>112</sup> A. Stanisławski, *Pole śmierci*, op. cit., s. 155.

<sup>113</sup> Zob. Z. Murawska-Gryń, *Pieśni z za drutów: wiersze, pieśni i piosenki powstałe w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, Lublin 1985.

<sup>114</sup> H. Kurcysz wykonywała portrety dzieci i malowała krajobrazy. Portrety kolegów malował także J. Iwański. Więcej na ten temat zob. Z. Murawska, *Przejawy życia kulturalnego i oświatowego*, [w:] *Majdanek 1941-1944*, op. cit., s. 307–322.

<sup>115</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-399, A. Boniecki.

<sup>116</sup> J. Kielboń, *Notatki Marii Rozner...*, op. cit., s. 380. Inż. S. Wójcicki prowadził prace hydrauliczne na terenie Majdanka. Pośredniczył w kontaktach więźniów

z Warszawy do Lublina, by skontaktować się z córką Janiną Michalak, przywiezioną do obozu z Pawiaka wraz z mężem i synem<sup>117</sup>.

Spośród więźniów przywiezionych z Pawiaka szanse na zwolnienie miały tylko te osoby, które padły ofiarą łapanek<sup>118</sup>. Na ich rzecz interweniowały firmy i instytucje, w których były zatrudnione, niekiedy wydostawali się z obozu, dzięki łapówkom wręczanym przez rodziny<sup>119</sup>. W początkowym okresie ich uwięzienia w obozie nie były zatrudnione, nie podlegały ewidencji obozowej ani nie otrzymały obozowej odzieży. Przebranie w pasiaki było oznaką, że zostaną dłużej w obozie. Ankiewicz tak to wspomina:

Z bloku 6-go wzięli wszystkie kobiety do kąpeli i przebrali w pasiaki. Kobiety te są także z łapanek, tylko nie z Warszawy. Jeżeli wzięli je, to wezmą lada dzień i nas. [...]. Sama Niemka powiedziała, że ubrać w pasiak jest bardzo łatwo, ale rozebrać z niego trudniej. Do tej pory w pasiakach chodziły tylko polityczne i w ogóle więźniarki<sup>120</sup>.

Przebranie w pasiak i zaewidencjonowanie było równoznaczne z oficjalnym włączeniem w poczet więźniów. Od tej pory obowiązywał także nakaz pracy. Pod koniec lutego także ci, przywiezieni z łapanek z Warszawy otrzymali obozową odzież<sup>121</sup>. Osoby osadzone w obozie w wyniku łapanek zwalniano od 28 stycznia 1943 roku: „Przy pierwszej segregacji zwolniono tylko 160 osób, następnie jednak wypuszczano znacznie więcej na podstawie posiadanych dokumentów, wskutek interwencji firm względnie instytucji,

---

z rodzinami. Złapany na przenoszeniu grypsów został osadzony w obozie. Wkrótce zachorował na tyfus i zmarł. W. Ślusarczyk-Burakiewicz, *Ludzie ludziom*, [w:] *My z Majdanka...*, op. cit., s. 180–181; APMM, PCK, sygn. XI-42, Kartoteka paczek.

<sup>117</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-214, J. Michalak; APMM, PCK, sygn. XI-19, vol. 2, Korespondencja, k. 147, 927.

<sup>118</sup> Więcej na temat zwolnień zob.: J. Kielboń, *Zwolnienia więźniów Majdanka*, [w:] „Zeszyty Majdanka”, t. 21 (2001), s. 71–95.

<sup>119</sup> ANN, sygn. 202/II, t. 61, Akta Delegatury. Warunki życia w obozie. Relacja mężczyzny z Majdanka, k. 1.

<sup>120</sup> J. Kielboń, *Dziennik obozowy...*, op. cit., s. 327.

<sup>121</sup> Ibidem.

no i za łapówki”<sup>122</sup>. Do 19 lutego tylko na polu kobiet odbyło się siedem takich akcji. J. Ankiewicz odnotowała tego dnia: „Pospisaniu okazało się, że jest nas wszystkich warszawianek 425. Z podań zwolnili jeszcze 30, więc pozostało 395”<sup>123</sup>. Najwięcej zwolnień miało miejsce w maju, wówczas opuszczało obóz po kilkadziesiąt osób dziennie. Według J. Ankiewicz do 17 maja, to jest do czasu jej zwolnienia, na polu kobiet miały miejsce jeszcze cztery akcje, po których obóz opuściło 138 więźniarek, w tym sama Ankiewicz. W tym dniu zwolnienia objęły więźniarki do litery K – łącznie 87 osób<sup>124</sup>. Byłym więźniom nakazywano dochować tajemnicy o tym, co widzieli w obozie, a następnie skierować się do PCK w Lublinie po pomoc w dotarciu do domu<sup>125</sup>.

Znanych jest kilka przykładów udanych ucieczek więźniów z Pawiaka z samego Majdanka. Dla przykładu, w nocy z 16 na 17 marca 1944 roku uciekł, z dwoma kolegami, M. Osiński: podczas śnieżycy okryci białymi prześcieradłami wyczołgali się z terenu obozu, wcześniej przecinając druty<sup>126</sup>. 15 maja 1944 roku miała miejsce kolejna ucieczka: Mikołaj Stebliński, zatrudniony w warsztatach samochodowych, ubrany w ukradziony mundur SS, pod pozorem wykonania jazdy próbnej opuścił z dwoma kolegami teren obozu<sup>127</sup>. Stefanowi Uzdowskiemu udało się zbiec z komanda zewnętrznego wyprowadzanego do pralni na terenie Lublina<sup>128</sup>. Warto przytoczyć historię brawurowej ucieczki jednej z więźniarek – Ireny Iłakowicz, podporucznik NSZ, agentki wywiadu Organizacji Wojskowej Związku Jaszczurczego i NSZ. Jak wynika z relacji rodziny, dzięki łapówkom została włączona do transportu na Majdank w grupie osób z łapanki w styczniu 1943 roku. W marcu tego roku opuściła obóz dzięki oddziałowi żołnierzy NSZ z Pomorza. Żołnierze ci przebrani w mundury

<sup>122</sup> ANN, sygn. 202/III, t. 8, Akta Delegatury, 31 styczeń 1943, Łapanki w Generalnej Guberni, transporty do Majdanka, k. 3.

<sup>123</sup> J. Kielboń, *Dziennik obozowy...*, op. cit., s. 325.

<sup>124</sup> Ibidem, s. 348.

<sup>125</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-356, W. Stolarski, k. 46, 49.

<sup>126</sup> APMM, OPUS, sygn. XII-13, Ucieczki z Majdanka zorganizowane przez „Związek Orzeł”. 1944, k. 3.

<sup>127</sup> Ibidem; A. Stanisławski, *Pole śmieci*, op. cit., s. 125.

<sup>128</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-499, S. Uzdowski, k. 2.

gestapo, przyjechali pod bramę obozu i przedstawili dokument nakazujący przekazanie więźniarki na ponowne śledztwo w Warszawie<sup>129</sup>. I. Hłakowicz nie przeżyła okupacji: została zamordowana w Warszawie w nieznanych okolicznościach w październiku 1943 roku<sup>130</sup>.

Więźniów politycznych wysyłano do obozów na terenie Rzeszy. Dotyczyło to także przywiezionych transportami z Warszawy. Dla przykładu: do stycznia 1944 roku z grupy deportowanych rok wcześniej około 130 kobiet wysłano do Ravensbrück, a 4 do KL Auschwitz<sup>131</sup>. W ostatnim dniu funkcjonowania Majdanka 22 lipca 1944 roku wśród opuszczających obóz byli także ci, których na początku 1943 roku wysłano z Warszawy. Podczas transportów z Majdanka dochodziło do ucieczek. W dniu 30 marca 1943 roku z pociągu wiozącego mężczyzn do KL Buchenwald wyskoczyli Tadeusz Duch i Zygmunt Ślazier<sup>132</sup>. Według A. Janiszka 38 osobom ogółem, w tym 24 z Warszawy, udało się zbiec podczas ostatniego marszu ewakuacyjnego do KL Auschwitz w okolicach Kraśnika<sup>133</sup>.

Po wyjściu z obozu więźniowie byli wyniszczeni psychicznie i fizycznie. Zjedzenie normalnego posiłku w dużej ilości przez głodnych i wycieńczonych po opuszczeniu Majdanka skutkowało chorobą, a nawet śmiercią<sup>134</sup>. K. Tarasiewicz wspomina: „Kiedy po wojnie wróciłam z obozu i miałam lat 19, wyglądałam na pięćdziesiąt”<sup>135</sup>.

---

<sup>129</sup> Sylwetki kobiet-żołnierzy. *Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 7, red. K. Kabzińska, Toruń 2003, s. 138–143.

<sup>130</sup> Jan Żaryn podał, że przeglądając w IPN materiały dotyczące inwigilacji rodziny Hłakowiczów, znalazł notatkę, z której wynika, że I. Hłakowicz została zastrzelona z wyroku Gwardii Ludowej za rzekomą współpracę z Niemcami. Zob.: *Irena i Jerzy Hłakowiczowie, bohaterowie pokolenia Polski Odrodzonej*, J. Żaryn z 2012 r.: <http://blogpress.pl/node/14542> [dostęp: 11.06.2015].

<sup>131</sup> J. Kielboń, *Notatki Marii Rozner...*, op. cit., s. 395.

<sup>132</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-412, T. Duch, k. 4-5.

<sup>133</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-57, A. Janiszek; APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-56, A. Janiszek, k. 117.

<sup>134</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-427, L. Szelaż, k. 4; APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-837, K. Wasilewska, Wspomnienie o wojennych losach Wieńczysława Glińskiego, k. 3.

<sup>135</sup> K. Tarasiewicz, *Sąd...*, op. cit., s. 40.

Byli więźniowie często wspominają traumę i fobie związane z uwięzieniem, jakie towarzyszyły ich dalszemu życiu. Z jednej strony była to niemożność mówienia o tym czasie, koszmary nocne oraz lęk, jaki wywoływał dzwonek lub stukanie do drzwi czy słuchanie języka niemieckiego, z drugiej poobozowe choroby somatyczne<sup>136</sup>. Mariana Oleksiak-Krawczyk, która i na Pawiaku, i Majdanku przebywała w ciąży wspomina, że po porodzie, który nastąpił krótko po zwolnieniu z obozu jej dziecko zmarło po trzech tygodniach, ponieważ było zbyt słabe<sup>137</sup>. Dla przykładu W. Grzegorzewska po zakończeniu wojny o swoich obozowych losach mogła rozmawiać wyłącznie z innym b. więźniem, także osadzonym na Majdanku po transporcie z Pawiaka – Adamem Nowosławskim:

Tylko z nim i tylko przez pewien czas mówiliśmy stale oboje o obozie. On o Buchenwaldzie, ja o Majdanku. W pewnym momencie po prostu coś się wypaliło, a potem stało się tak, że nie mogłam wracać. Sny straszne.(...) Tylko jestem po prostu w obozie, a budzę się stojąc na środku pokoju z krzykiem. I tak jak on mówił „snuje się za mną dym krematoryjny”<sup>138</sup>.

Poznali się dopiero po wojnie, w 1946 roku podczas nauki Warszawie. Kilka lat później pobrali się.

Dla więźniów Majdanka, przewiezionych do obozu bezpośrednio z łapanek, bolesny fakt stanowił brak jakiegokolwiek dokumentacji potwierdzającej ich uwięzienie. Ponieważ najczęściej byli w obozie przez krótki okres, bez wcześniejszego śledztwa, nie włączano ich do ewidencji obozowej ani nie wystawiano im zaświadczeń o zwolnieniu. Z powodu braku tej dokumentacji nie mogli się w późniejszym czasie starać o status kombatanta ani liczyć na odszkodowania wojenne<sup>139</sup>.

Jak napisał A. Janiszek, który po wojnie działał w Klubie b. więźniów Politycznych oraz w warszawskim oddziale Towarzystwa Opieki nad Majdankiem: „w 1946 r. z mężczyzn deportowanych z Pawiak

---

<sup>136</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-211, M. Woliniewska, k. 16.

<sup>137</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-465, M. Oleksiak-Krawczyk, k. 3-5.

<sup>138</sup> APMM, Nagrania wideo, sygn. XXII-115, W. Grzegorzewska-Nowosławska.

<sup>139</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-451, C. Kapuśniak, k. 2; APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-454, E. Koźlik-Osik, k. 8.

na Majdanek tylko około 100 odnalazło. Kobiet ocalało więcej”<sup>140</sup>. Informacje te potwierdził w wyniku prowadzonych w latach 60. badań. Udało mu się ustalić dane na temat 1095 byłych więźniów z warszawskiego więzienia: 768 mężczyzn i 327 kobiet<sup>141</sup>.

Dla deportowanych z Pawiaka w miesiącach styczeń–marzec 1943 roku, Majdanek był najczęściej pierwszym obozem, z którym się spotkali. Prymitywne warunki bytowe, choroby, epidemie, głodowe racje żywnościowe, a także ciężka praca skutkowały dużą śmiertelnością wśród tej grupy osadzonych. W obozie dochodziło do mordstw. Starania wybitnych jednostek, zaangażowanych w działalność konspiracyjną, społeczną i kulturalną, były skierowane na niesienie wszelkiej, możliwej pomocy współosadzonym. Nieocenione wsparcie otrzymywali również z zewnątrz. Byli tą uprzywilejowaną grupą, która mogła otrzymywać paczki od rodzin, organizacji charytatywnych i zachowywać kontakt ze światem z wolności. Osoby aresztowane podczas łapanek, którym nie udowodniono „związku z bandami”, przebywały w KL Lublin stosunkowo krótko, po czym były zwalniane. Pozostałych włączano w poczet polskich więźniów politycznych. Dla nich uwięzienie na Majdanku było etapem, po którym wysyłano ich do obozów w głąb Rzeszy. Dalsza deportacja najczęściej łączyła się z obawami przed nieznanym, utratą wysokiego statusu więźniarskiego, jaki wypracowali sobie na Majdanku i oczywiście kontaktu z najbliższymi.

Marta Grudzińska

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

#### Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku (dalej: APMM):

APMM, KL Lublin, sygn. I c 2, vol. 2, Stany liczbowe więźniów obozu męskiego.

APMM, Archiwum organizacji więźniów, sygn. IV-42, J. Modrzewska.

APMM, Fotokopie, sygn. XIX-51, Akta Delegatury. Aneks nr 51 za czas 1–15.04.1943 r., teczka nr 5.

APMM, Nagrania audio, sygn. VIII-61, W. Ossowska.

---

<sup>140</sup> A. Janiszek, *Pawiak-Majdanek ...*, op. cit., s. 3.

<sup>141</sup> APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-56, A. Janiszek.

- APMM, Nagrania wideo, sygn. XXII-41, Z. Ćwikliński.
- APMM, Nagrania wideo, sygn. XXII-115, W. Grzegorzewska-Nowosławska.
- APMM, Nagrania wideo, sygn. XXII-502, W. Rodowicz.
- APMM, OPUS, sygn. XII-10, Raporty o sytuacji w obozie na Majdanku. 1943.
- APMM, OPUS, sygn. XII-13, Ucieczki z Majdanka zorganizowane przez „Związek Orzeł”. 1944.
- APMM, OPUS, sygn. XII-15, Listy imienne więźniów Majdanka. 1943–1944.
- APMM, Pamiętniki, sygn. VII-133, Ankieta W. Buchnera, B-51.
- APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-302, T. Baczyński.
- APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-130, J. Białczyk.
- APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-699, S. Błońska.
- APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-399, A. Boniecki.
- APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-526, J. Bułaciński.
- APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-434, M. Cios.
- APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-412, T. Duch.
- APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-727, R. Fingier.
- APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-56, A. Janiszek.
- APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-57, A. Janiszek.
- APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-443, B. Jasińczyk-Burski.
- APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-514, J. Jerzyński.
- APMM, Pamiętniki, sygn. VII-135/233, R. Kaczyński.
- APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-451, Cz. Kapuśniak.
- APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-454, E. Koźlik-Osik.
- APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-108, H. Kurcusz.
- APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-215, Z. Ładkowski.
- APMM, Pamiętniki, sygn. VII-135/247, W. Łypaczewska.
- APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-494, J. Marek.
- APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-295, Z. Mazurowa.
- APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-214, J. Michalak.
- APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-465, M. Oleksiak-Krawczyk.
- APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-210, E. Piwińska.
- APMM, Pamiętniki, sygn. VII-135/93, M. Pfeiffer-Dąbrowska.
- APMM, Pamiętniki, sygn. VII-135/165, H. Rożałowska.
- APMM, Pamiętniki, sygn. VII-135/75, L. Siebuła.
- APMM, Pamiętniki, sygn. VII-135/241, R. Skonieczna.
- APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-356, W. Stolarski.
- APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-360, T. Stybliński.



APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-427, L. Szelağ.

APMM, Pamiętniki, sygn. VII-135/7, J. Ś.-O.

APMM, Pamiętniki, sygn. VII-135/219, A. Tokarzewska.

APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-499, C. Uzdowski.

APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-837, K. Wasilewska.

APMM, Pamiętniki, sygn. VII-135/115, R. Wawrzonkiewicz z d. Buczyńska.

APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-24, S. Wiśniewski.

APMM, Pamiętniki, sygn. VII/M-211, M. Woliniewska.

APMM, PCK, sygn. XI-19, vol. 2, Korespondencja dot. poszukiwań osób aresztowanych i osadzonych na Majdanku, na Zamku Lubelskim, i w innych obozach i więzieniach pochodzących z dystryktu warszawskiego.

APMM, PCK, sygn. XI-42, Kartoteka paczek.

APMM, Akta procesowe, sygn. XX-26, Akta w sprawie karnej E. Ehrich.

**Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN):**

AAN, sygn. 202/III, t. 8, Akta Delegatury Rządu RP na Kraj (dalej: Akta Delegatury), 31 styczeń 1943, Łapanki w Generalnej Guberni, transporty do Majdanka, Załącznik do Aneksu nr 46.

AAN, sygn. 202/I/42, Akta Delegatury, 31 styczeń 1943, Łapanki w Generalnej Guberni, transporty do Majdanka, Załącznik do Aneksu nr 46.

AAN, sygn. 202/II, t. 61, Akta Delegatury, 1943, Położenie i organizacja obozu, zaludnienie i warunki mieszkalne, życie obozowe, Żydzi i Polacy w obozie, transporty więźniów.

AAN, sygn. 202/II, t. 61, Akta Delegatury. Warunki życia w obozie. Relacja mężczyzny z Majdanka.

AAN, sygn. 202/II-61, Akta Delegatury, Warunki życia kobiet w obozie. Relacja kobiety zwolnionej z Majdanka.

AAN, sygn. 202/III, t. 7, Akta Delegatury, marzec–maj 1943, Transporty więźniów, położenie i organizacja obozu, Niemcy, Polacy, Żydzi i Rosjanie w obozie, warunki życia, śmiertelność, władze obozowe, dzieci w obozie.

AAN, sygn. 202/I/42, Akta Delegatury, Przegląd najważniejszych wydarzeń w kraju za czas 3-9.1943, Nr 13/43.

AAN, sygn. 202/III, t.7, Akta Delegatury, 3 luty 1943, Warunki życia więźniów obozie. Informacja Bieżąca nr 5/78. Aneks nr 1.

AAN, sygn. 202/I, t. 42, Akta Delegatury, Sprawozdanie z najważniejszych wydarzeń w kraju.

**Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego**, Relacje i zeznania ocalałych z Zagłady, sygn. 301/5217, E. Pfeiffer.

### Źródła drukowane

- Birenbaum H., *Wolanie o pamięć*, Oświęcim 1999.
- Brzosko-Mędryk D., *Niebo bez ptaków*, Warszawa 1969.
- Garczyński T., *Więzień nr 3873*, Lublin 1961.
- Janiszek A., *Pawiak-Majdanek 17.01.1943–22.07.1944*, Warszawa 1964.
- Kiedrowski W., *Na drogach życia*, Pelplin 2004.
- Kurcysz H., *Komando dziecięce*, [w:] *Jesteśmy świadkami, Pamiętniki więźniów Majdanka*, oprac. C. Rajca, E. Rosiak, A. Wiśniewska, Lublin 1969.
- Kwiatkowski J., *485 dni na Majdanku*, Lublin 1966.
- Michalak J., *Nr 3273 miał szesnaście lat*, Warszawa 1969.
- Newerly I., *Nas w nocy wieszali*, [w:] *Męczeństwo i zagłada Żydów w zapisach literatury polskiej*, wyb. i oprac. I. Maciejewska, Warszawa 1988.
- Ossowska W., *Przeżyłam... Lwów-Warszawa 1939-1946*, Warszawa 1995.
- Perzanowska S., *Gdy myśli do Majdanka wracają*, Lublin 1970.
- Pokorska K., *Wäscherei*, [w:] *My z Majdanka. Wspomnienia byłych więźniów*, red. i oprac. K. Tarasiewicz, Lublin 1988.
- Rodowicz W., Rodowiczowa S., Iwanicka Z. z Rodowiczów, *Tryptyk rodzinny*, Warszawa 1999.
- Siejwa F., *Więzień III pola*, Lublin 1964.
- Stanisławski A., *Pole śmierci*, Lublin 1969.
- Tarasiewicz K., *Sąd nad katami*, Warszawa 1987.
- Trepiński A., *Trzy tygodnie w Majdanku*, Otwock 1943.
- Ślusarczyk -Burakiewicz W., *Ludzie ludziom*, [w:] *My z Majdanka. Wspomnienia byłych więźniów*, red. i oprac. K. Tarasiewicz, Lublin 1988.
- Wdzięczny K., *Uratowany z „Gamelblocku”*, [w:] *Przeżyli Majdanek. Wspomnienia byłych więźniów obozu koncentracyjnego na Majdanku*, Lublin 1980.

### Opracowania

- Bartoszewski W., *Warszawski pierścień śmierci. 1939–1944*, Warszawa 1970.
- Domańska R., *A droga ich wiodła przez Pawiak*, Warszawa 1981.
- Domańska R., *Pawiak – Kaźń i heroizm*, Warszawa 1988.
- Domańska R., *Pawiak. Więzienie gestapo. Kronika 1939–1944*, Warszawa 1978.
- Gniadek W., *Mieczysław Michałowicz – życie działalność*, [w:] „Medycyna Rodzinna”, nr 3(2014).
- Grudzińska M., *Obraz relacji między więźniami różnych narodowości w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, [w:] „Zeszyty Majdanka”, t. 26 (2014).
- Kiełboń J., *Dziennik obozowy Jadwigi Ankiewicz*, [w:] „Zeszyty Majdanka”, t. 21(2001).

Kielboń J., *Notatki Marii Rozner z pobytu na Majdanku*, [w:] „Zeszyty Majdanka”, t. 21 (2003).

Kielboń J., *Zwolnienia więźniów Majdanka*, [w:] „Zeszyty Majdanka”, t. 21 (2001).

Kranz T., R. Kuwałek, B. Siwek-Ciupak, *Odszyfrowane radiotelegramy ze stacjami dziennymi obozu koncentracyjnego na Majdanku (styczeń 1942 – styczeń 1943 r.)*, [w:] „Zeszyty Majdanka”, t. 24 (2008).

*Książd infułat generał Witold Kiedrowski 1912-2012*, red. B. Stettner-Stefańska, Pelplin 2013.

*Księga Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. Ratujący życie podczas Holocaustu. Polska*, t. I, red. I. Gutman, Kraków 2009.

Kuwałek R., „Erntefest” w świetle polskich materiałów śledczych (1944–1968), [w:] *Erntefest 3–4 listopada 1943 – zapomniany epizod Zagłady*, red. W. Lenarczyk, D. Libionka, Lublin 2009.

Lenarczyk W., *Niemieccy więźniowie Majdanka*, [w:] „Zeszyty Majdanka”, t. 25 (2011).

Lenarczyk W., „Straszny strach”. *Relacje polskich więźniów KL Lublin na akcję „Erntefest” w świetle grypsów*, [w:] *Erntefest 3-4 listopada 1943 – zapomniany epizod Zagłady*, red. W. Lenarczyk, D. Libionka, Lublin 2009.

Leszczyńska Z., *Transporty i stany liczbowe obozu*, [w:] *Majdanek 1941–1944*, red. T. Mencil, Lublin 1991.

Leszczyńska Z., *Transporty więźniów do obozu na Majdanku*, [w:] „Zeszyty Majdanka”, t. 4 (1969).

Murawska Z., *Kobiety w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, [w:] „Zeszyty Majdanka”, t. 4 (1969).

Murawska Z., *Przejawy życia kulturalnego i oświatowego*, [w:] *Majdanek 1941–1944*, red. T. Mencil, Lublin 1991.

Murawska-Gryń Z., *Pieśni zza drutów: wiersze, pieśni i piosenki powstałe w obozie koncentracyjnym na Majdanku*, Lublin 1985.

Person C. K., *Pawiak a społeczność żydowska okupowanej Warszawy 1939–1944* [w:] „Kwartalnik Historii Żydów”, nr 4 (2010).

Plewik G., *Więźniowie funkcyjni na Majdanku*, [w:] „Zeszyty Majdanka”, t. 21 (2001).

*Sylwetki kobiet-żołnierzy. Służba Polek na frontach II wojny światowej*, cz. 7, red. K. Kabzińska, Toruń 2003.

#### **Dokumenty elektroniczne**

M. Ciesielska, *Wieliczanski Henryk*: <http://www.sprawiedliwi.org.pl/pl/family/725,wieliczanski-henryk/> [dostęp: 11.07.2015].

Filmpolski.pl:<http://filmpolski.pl/fp/index.php?osoba=11582>[dostęp: 1.06.2015].

R. Jabłoński, *Straszne twarze z Kercelaka*, [w:] „Życie Warszawy”: <http://www.zw.com.pl/artykul/615891.html> [dostęp: 1.06.2015].\

J. Kochanowski, *O Niemce, która ratowała Żydów*, [http://wyborcza.pl/1,76842,10924656,O\\_Niemce\\_\\_ktora\\_ratowala\\_Zydow.html](http://wyborcza.pl/1,76842,10924656,O_Niemce__ktora_ratowala_Zydow.html)[dostęp: 20.05.2015].

J. Żaryn, *Irena i Jerzy Hłakowiczowie, bohaterowie pokolenia Polski Odrodzonej*, <http://blogpress.pl/node/14542> [dostęp: 11.06.2015].

## **Prisoners of Pawiak prison in Majdanek concentration camp**

### **Key words**

Pawiak, Majdanek, Poles, concentration camp, prison, repressions, German occupation in Poland

### **Abstract**

In the first quarter of 1943 a group of 4000 people from Pawiak prison in Warsaw were deported to Majdanek concentration camp. The composition of the transports can be divided into two groups. The first one would consist of the people arrested in connection with resistance, or people suspected of Jewish origin. In this group there were main political and social leaders, artists and intelligentsia. The second group consisted of people arrested in mass roundups which took place in Warsaw from 15<sup>th</sup> to 19<sup>th</sup> January 1943. Most of those arrested during the roundups were released from the camp. The remaining would be joined to the group of political prisoners. The last prisoners transported to Majdanek from Pawiak left the camp in the evacuation transport to Auschwitz concentration camp on 22<sup>nd</sup> July 1944.

## **Pawiak-Häftlinge im Konzentrationslager Maydanek**

### **Stichwörter**

Pawiak, Maydanek, die Polen, Konzentrationslager, Gefängnis, Repressionen, deutsche Besetzung in Polen

### **Zusammenfassung**

Im ersten Quartal 1943 wurden rund 4000 Personen aus dem Pawiak Gestapogefängnis in Konzentrationslager Maydanek deportiert. Transportzusammensetzung lässt sich auf zwei Gruppen teilen. Die erste besteht entweder aus Verhafteten und infolge von ver-

schwörerischer Tätigkeit ins Gefängnis gebrachten Personen oder der Verdächtigten mit jüdischer Herkunft. In der Gruppe befanden sich auch Haupt- politische sowie soziale Aktivisten, Künstler und Vertreter der intellektuellen Elite. Die zweite Gruppe bildeten die Personen, die in den in Warschau zwischen dem 15. und 19. Januar 1943 organisierten Massenrazzien verhaftet wurden. Überwiegender Teil der in den Massenrazzien Verhafteten wurde aus dem Lager freigelassen. Der Rest wurde auf politische Häftlinge angerechnet. Die letzten aus Pawiak gelieferten Häftlinge verließen Majdanek im Evakuierungstransport in KL Auschwitz am 22. Juli 1944.

## **Заклученные Павяка в концентрационном лагере Майданек**

### **Ключевые слова**

Павяк, Майданек, поляки, концлагерь, тюрьма, репрессии, немецкая оккупация в Польше

### **Изложение**

В первом квартале 1943 г. из варшавской тюрьмы Павяк в концлагерь Майданек было депортировано около 4000 человек. Транспортированных заключённых можно разделить на две группы. Первая группа – это арестованные и заключённые в результате конспирационной деятельности или подозреваемые в еврейском происхождении. В эту группу попали ведущие политические и общественные деятели, артисты и представители интеллигенции. Вторая группа – это арестованные во время массовых облав, которые имели место в Варшаве с 15 по 19 января 1943 г. Большая часть лиц, арестованных во время облав, была освобождена из лагеря. Остальных включили в ряд политических заключённых. Последние узники, привезенные из Павяка, покидали Майданек 22 июля 1944 г. в эвакуационном транспорте, который направлялся в концентрационный лагерь Аушвиц.